Cena numeru 2 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 65 — Częstochowa, niedziela-poniedziałek 17/18 marca 1946 r. — Rok II.

KONFERENCJA PRASOWA W BIAŁYM DOMU

NOWY JORK, (PAP). — W Białym Domu odbyła się dziś konferencja prasowa, na której prezydent Truman przedstawił dziennikarzom swój punkt widzenia na rozwój sytuacji międzynarodowej. Odpowiadając na pytania obecnych dziennikarzy prezydent Truman oświadczył: „Nie uważam wcale, że sytuacja międzynarodowa jest niebezpieczna“. Prezydent Truman wyraził przekonanie, że świat opanuje trudności. Prezydent oświadczył, że będzie przemawiać na otwarciu sesji Rady Bezpieczeństwa w dniu 25 marca.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy Truman oznajmił, że nie ma rozbieżności zdań między nim, a sekretarzem stanu Byrnesem. Truman zaprzeczył również wiadomościom jakoby Byrnes miał ustąpić. Miejsce jego miał zająć gen. Marshal. Truman podkreślił, że nie ma również różnicy zdań między Byrnesem a admirałem Leahy. Gdy jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, czy z punktu widzenia przyzwoitości Churchill miał prawo wystąpić z dyskusją międzynarodową w Stanach Zjednoczonych, prezydent uchylił się od odpowiedzi.

W NIEDZIELĘ WIELKA DEFILADA NA CZEŚĆ MARSZAŁKA TITO

WARSZAWA (SAP). — W związku z przyjazdem marsz. Tito do Warszawy, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 12-ej, defilada na Placu na Rozdroku. W defiladzie wezmą udział organizacje polityczne i społeczne.

Zbiórka dla organizacyj praskich ze sztandarami o godz. 9-ej rano przy pomniku „Braterstwa Broni“, dla organizacyj warszawskich — o godz. 10.30 na Nowym Świecie, na odcinku od B. G. K. do Placu Trzech Krzyży.

Grupy warszawska i praska połączą się o godzinie 11-ej.

Rada ministrów w Moskwie

Rząd Radziecki złożył swoje pełnomocnictwa — W Radzie Najwyższej jednomyślne votum zaufania dla rządu generalissimusa Stalina — Generalissimus Stalin tworzy nowy rząd — Przekształcenie Rady Komisarzy Ludowych w Radę Ministrów

MOSKWA (PAP). — Referat poświęcony pięciolatce wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Wozniesienski. Rada Najwyższa przeszła do sprawy utworzenia rządu SSR. Na ręce przewodniczącego Rady Związkowej Zdanowa wpłynęło oświadczenie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Stalina, w którym zgodnie z konstytucją składa w przymierzu z Radą Komisarzy Ludowych pełnomocnictwa na ręce parlamentu.

Na wniosek posła Grecizi obie Izby przyjmują do wiadomości oświadczenie Stalina i wyrażają mu jednogłośnie votum zaufania dla rządu. Cała fala 1.300 deputowanych stojąc burzą oklasków wyraża swoje uznanie dla polityki rządu radzieckiego.

Rada Najwyższa porucza generalissimusowi Stalinowi sformowanie nowego rządu i przedłożenie jego składu parlamentowi. Poseł Szwering zgłasza wniosek o przekształcenie Rady Komisarzy Ludowych w radę ministrów, motywując to głównie koniecznością zastosowania nazw przyjętych ogólnie.

W praktyce państwowej przemianowanie ma również dotyczyć rządów republik związkowych autonomicznych.

Wniosek ten jest przyjęty jednogłośnie przez obie Izby.

Amerykańskie ZZ przeciw Churchillowi

LONDYN (Reuter). — B. premier rządu Wielkiej Brytanii Winston Churchill wygłosił w dniu wczorajszym podczas obiadu, wydanego na jego cześć w nowojorskim City Hall, krótkie przemówienie, w którym, jak podaje Reuter, podkreślił ponownie konieczność ścisłej współpracy narodów anglosaskich.

NOWY JORK. — Wczorajsze przemówienie Churchilla nie było tak bojowe, jak poprzednio. Znamiennym jest fakt, że wielkie amerykańskie radiostacje postanowiły nie transmitować tego przemówienia, ograniczając się jedynie do jego omówienia.

Przemówienie Churchilla nie zostało wygłoszone w nader sprzyjającej atmosferze. Amerykańskie związki zawodowe zaprotestowały przeciw przemawianiu w Nowym Jorku „apostoła nowej zamieszki wojennej“. Na Broadway rozmieszczone zostały plakaty o treści, wymierzonej przeciwko Churchillowi. Podczas bankietu przed gmachem zebrał się kilkutysięczny tłum ludzi z transparentami. Demonstranci wznosili okrzyki. Treść i ton transparentów i okrzyków da się wyrazić za pomocą jednego sloganu **„Żaden Amerykanin nie będzie umierał dla zachcianek Churchilla“.**

Według doniesień prasy brytyjskiej — Churchill zamierza po powrocie do kraju zrezygnować ze stanowiska przywódcy opozycji i zabrać się do pisania pamiętników.

Tito człowiek-symbol

Od dwóch dni gościem naszym jest marszałek Tito. Nie popełnimy przesady, twierdząc, że należy zaliczyć go do najbardziej popularnych postaci z czasów ostatniej wojny i okresu powojennego. Marsz. Tito posiada tę popularność, która wzbudza uwielbienie i miłość u własnych rodaków a szacunek i podziw u cudzoziemców. Tito — to sztandarowa postać współczesnej Jugosławii, to symbol walki partyzanckiej, to uosobienie jugosłowiańskiego ruchu oporu. I chociaż obecna Federacyjna Jugosławia jednoczy zarówno Serbów, jak i Chorwatów, Czarnogórców, Dalmatyńców, Słoweńców i wszystkich południowych Słowian, to jednak marsz. Tito nie jest wyłącznie synem któregoś z tych narodów, lecz uważać go należy za przedstawiciela całego narodu jugosłowiańskiego. Ogniskuje bowiem w sobie dążenia wszystkich narodów, zamieszkujących Jugosławię i realizuje hasła pomyślności dla całego kraju bez specjalnego uprzywilejowania któregokolwiek z narodów wchodzących w skład Federacji.

Gdy narody Jugosławii popadły w pierwszej połowie 1941 roku w niewolę faszystowską, to już 7-go lipca tegoż roku padły pierwsze strzały przeciwko napastnikom ze strony partyzantów jugosłowiańskich, a 13-go lipca wybucha już nawet powstanie na terenie Czarnogórza. Oczywiście komendę nad ruchem partyzanckim obejmuje Tito, przekształcając go wkrótce w Armię Wyzwolenia Narodowego, która później stała się trzonem współczesnej armii Federacji Jugosłowiańskiej. A zadanie armia marsz. Tito miała niemałe. Jeszcze w czasie gdy marzyć nie można było o wyzwoleniu całej Europy spod ucisku hitlerowsko-faszystowskiego Tito zabłysnął niezwykłą odwagą i bohaterstwem. Żołnierze jego wystąpili do walki równocześnie przeciw faszystom włoskim, przeciwko hitlerowcom, przeciwko faszystom serbskim, nacjonalistom chorwackim spod znaku Pawelicza, przeciwko Węgrom Horthy'ego i Rumunom gen. Antonescu. Przypomnijmy sobie jak z zapartym oddechem czytaliśmy komunikaty wojenne niemieckie, w których donoszono o ciosach, jakie zadaje niemcom „przywódca band komunistycznych“ Tito. Przypomnijmy sobie, jaką siłą atrakcyjną cieszyło się jego nazwisko, że zwaśnione narody jugosłowiańskie, które pod panowaniem rodziny Karadżordżewiczów żyły w atmosferze ustawicznych antagonizmów, potrafiły jednak, gdy Tito rzucił hasło walki, zjednoczyć się w zgodnym wysiłku. — Wysiłek ten, przypieczętowany wspólnie przelaną krwią, obecnie kontynuowany jest dla dobra pracy pokojowej. Bo Tito prócz hasła walki z okupantem głosił również hasła wolności socjalnej, co dla gnębionego przez belgradzką dynastię chłopa i robotnika było momentem niemniej atrakcyjnym niż dążenie do zrzucenia jarzma najeźdźcy. Tito rzucił hasło wolnej demokratycznej, federacyjnej Jugosławii bez hegemonii jednego narodu nad drugim, bez ucisku chłopa, gnębionego dotąd przez obszarników. Ale hasła, głoszone przez marszałka Tito nie pozostały tylko w sferze haseł. Znalazły bowiem swoją realizację już od najpierwszej chwili działalności marsz. Tito po to, by z chwilą wypędzenia okupantów włoskich i niemieckich Jugosławia stała się z kraju wzajemnie zwalczających się narodowości, federacyjną republiką wolnych i równouprawnionych narodów. I od tej chwili, od wiosny 1945 roku, rząd jugosłowiański marsz Tito przeprowadza cały szereg reform socjalnych i gospodarczych aż do nacjonalizacji przemysłu i handlu włącznie. Że zaś idee, które współczesna Jugosławia realizuje, są w rzeczywistości kwintesencją dążeń narodów federacyjnej Jugosławii, to potwierdzeniem będzie wynik przeprowadzonych niedawno wyborów. Wybory te potwierdziły nieograniczone zaufanie narodów Jugosławii do rządu marsz. Tito a Zgromadzenie Konstytucyjne proklamowało 29 listopada 1945 roku federacyjną, ludową republikę Jugosławii, której powstanie było marzeniem Józefa Broz-Tito.

Virtuti Militari I kl. dla marsz. Tito

WARSZAWA, (PAP). — O godz. 14-ej dnia 15 marca b. r. w sali pompejańskiej Belwederu zebrali się członkowie Prezydium KRN obywatele: Grabski, Barcikowski, Zambrowski, Członkowie Rządu Jedności Narodowej z wicepremierami Gomułką i Mikołajczykiem na czele, Generalicja oraz Korpus Dyplomatyczny z dziekanem ambasady ZSRR Lebiediewem na czele. Obecni byli ambasadorowie Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii, Francji, oraz posłowie i Chargés d'affaires państw reprezentowanych w Warszawie. O godz. 14.15 na dziedzińcu pałacu belwederskiego udekorowanego sztandarami Polski i Jugosławii zajechało auto wiozące Marszałka Tito, ambasadora Jugosławii Ljumovica i ambasadora Polski w Belgradzie Wendego. Kompania honorowa prezentowała broń. Marszałek Tito przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na stopnie Belwederu, gdzie powitał Go Szef Protokółu Dyplomatycznego A. Gubrynowicz oraz Dyrektor Biura Prezydialnego K. R. N. dr Walawski. W pierwszej sali recepcyjnej witał Marszałka Tito Prezydent K. R. N. ob. Bierut, Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski i Marszałek Żymierski, po czym dostojnicy Jugosławii Polski przeszli do sali pompejańskiej. Po przywitaniu się z członkami Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej Marszałkowi Tito przedstawieni zostali członkowie Korpusu Dyplomatycznego. Prezydent K. R. N. ob. Bierut udekorował Marszałka Tito najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym orderem Virtuti Militari I-szej klasy, przy czym wygłosił następujące przemówienie: „Dostojny Panie Marszałku! Przyjazd Pana na ziemię polską daje nam okazję, aby przemyśleć te wielkie i historyczne chwile, w których toczyła się walka narodów demokratycznych z najazdem germańskim. W te historyczne dni imię Pana, Panie Marszałku, jako jednego z bohaterów tej walki znane było w Polsce tak, jak znane było w Jugosławii, jak znane było w całej walczącej z hitleryzmem demokratycznej Europie. W imieniu narodu polskiego w uznaniu wielkich zasług Pana, Panie Marszałku dla wszystkich narodów demokratycznych, w uznaniu tego wielkiego bohaterstwa, którego przykładem był Pan w latach historycznej walki, wręczam Panu, w myśl decyzji naszej Krajowej Rady Narodowej, najwyższe odznaczenie wojskowe polskie Order Virtuti Militari I-szej klasy“.

Następnie przemówił Marszałek Tito:

„Panie Prezydencie! Nie mogę ze wzruszenia wyrazić słowami tych wszystkich uczuć, które nasze narody ożywiają. Pan Prezydent podkreślił tutaj walkę narodu Jugosławii, a ja chcę podkreślić cierpienia i walkę narodu polskiego, bo one na zawsze złączyły nasze bratnie narody słowiańskie, aby w przyszłości wspólnie trzymać swój los w swych rękach. Wysokie odznaczenie, które dziś otrzymałem, uważam jako uznanie bohaterskiego Narodu Polskiego dla Narodu Jugosławii. Uważam to, jako uznanie dla naszej armii jugosłowiańskiej, naszych partyzantów, tych bojowników, którzy złożyli swe życie dla lepszej i szczęśliwszej przyszłości naszych narodów. Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz, mianowicie że jesteśmy dumni z wkładu, jak włożyły nasze narody dla zwycięstwa postępu, dla zwycięstwa ludzkości nad średniowieczną ciemnotą, nad największym wrogiem kultury i ludzkości, nad niemieckim hitleryzmem. Niechaj będzie ta demokracja, którą uważam za uznanie dla narodu i armii Jugosławii, więzią, która jeszcze mocniej złączy nasze narody słowiańskie. Najmocniej dziękuję Panu Panie Prezydencie w imieniu narodu Jugosławii i Jugosłowiańskiej armii“.

Po części oficjalnej Pan Prezydent zaprosił gościa na lampkę wina. O godz. 15.30 Marszałek Tito opuścił Pałac Belwederski żegnany dźwiękami hymnu Jugosławii.

Życiorys bohaterskiego marszałka Jugosławii

Józef Broz, tak brzmi właściwe nazwisko marszałka Józefa Tito-Broza. Urodził się w małej wiosce Klajnicz, koło Zagrzebia, w r. 1892. Ojciec jego był kowalem. Kilkunastoletni Józef Broz wędruje do Zagrzebia i tu pracuje jako prosty robotnik w fabryce metalowej.

W tym okresie poznaje ideologię świata pracy — socjalizm. Idea socjalistyczna pochłania go całkowicie, stwarza z Józefa Broza typ nieugiętego działacza robotniczego, bojownika o wolność i sprawiedliwość mas ludowych.

W trzecim dziesiątku XX-go wieku Broz porzuca pracę w fabryce, poświęcając się całkowicie działalności na terenie związków zawodowych. Pełni początkowo funkcję sekretarza związku zawodowego transportowców, a następnie sekretarza generalnego związków zawodowych.

W r. 1936 w czasie wojny o wolność Hiszpanii, Józef Broz po raz pierwszy, pod nazwiskiem Tito, wyjeżdża na półwysep Iberyjski, gdzie powierzone mu zostaje dowództwo brygady międzynarodowej. — Józef Tito zabłysnął tam talentem organizacyjnym i strategicznym.

Po zwycięstwie band faszystowskich gen. Franco, Tito wydobywa się szczęśliwie z obozu koncentracyjnego i wyjeżdża do Zw. Radzieckiego, gdzie w Akademii Wojskowej Lenina uzupełnia wykształcenie. Tutaj zastaje go wojna i rok 1946 — rok agresji hitlerowskiej na Jugosławię — straszliwa katastrofa narodowa. Tito powraca do Jugosławii.

W lipcu 1941 roku ruszają przeciw niemieckim okupantom pierwsze oddziały partyzanckie. Przewodzi im Józef Tito. Przez cztery lata wysiłki hitlerowców i włoskich faszystów wspomaganych przez żywioły faszystowskie, bułgarskie i węgierskie i przez zdrajców narodu czeskiego i chorwackiego, nie zdołały złamać rosnącego oporu narodów Jugosławii.

W dniu 30 listopada 1943 r. Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii nadaje w nagrodę bohaterskich czynów Józefowi Tito — godność marszałka Jugosławii.

*

Marszałek Tito jest rosły, dobrze zbudowany, o lekko siwiejących skroniach. Na gładko wygolonej twarzy błąka się lekki uśmiech, a niebieskie oczy wpatrują się w jakąś dal poprzez osobę, z którą w danej chwili rozmawia.

Nosi mundur koloru popielatego, kroju angielskiego, z wykładanym kołnierzem, białą koszulę i zielonkawy krawat. Niebieskie spodnie z czerwonym, generalskim lampasem, wpuszczone w długie, czarne buty. Wyłogi munduru marszałkowskiego zdobią złote listki dębu. Na naramiennikach — dystynkcje. Duża, złota gwiazda pięcioramienna, okolona wieńcem również ze złotych listków lauru, zdobi rękaw. Na piersi — jedna tylko wstążeczka orderowa.

Marszałek Tito włada biegle językiem rosyjskim i niemieckim. Pali wiele — wtykając ulubione papierosy Vardar do malutkiej, srebrem nabijanej fajeczki. Lubi młodzież, dzieci i — swoich „partyzantów“. Marszałka lubią wszyscy.

„Może dlatego kochają mnie — powiedział do dziennikarzy polskich — że jestem z ludu i wraz z nim walczyłem w najcięższych chwilach Jugosławii. Byłem wszędzie tam — gdzie każdy z nas — partyzantów jugosłowiańskich — walczył ze śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny.

*

W czasie swego pobytu w Warszawie marszałek Tito zamieszkał w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach, który ocalał szczęśliwie z pogromu barbarzyństwa niemieckiego, a obecnie został wyremontowany. Nie remontowano tylko malowideł ściennych al fresco, wymagających długiej i żmudnej pracy artystów.

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Triest

(p) Wiadomości, jakie nadchodzą ostatnio z Triestu (po słowiańsku Trstu) świadczą o coraz silniejszym podnieceniu umysłów jakie tam panuje. Wrogowie demokracji posuwają się nawet do takich prowokacyj, jak zrywanie chorągw jugosłowiańskich, które mają być pewnego rodzaju naciskiem na przebywającą tam międzynarodową komisję, mającą się zająć wytyczeniem granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

Jest rzeczą bezsporną, że zapleczem dla Triestu jest teren Chorwacji i Słowenii. Żądania zaś Włochów zmierzające do przyznania im Triestu noszą w sobie jeszcze pewne dziedzictwo faszystowskiej mentalności, opartej o imperialistyczne tendencje. Drogą naturalnego ujścia dla handlu włoskiego i komunikacji są bowiem jedynie te porty półwyspu Apenińskiego, które leżą bardziej na południe, bliżej szlaków śródziemnomorskich, aspiracje więc w stosunku do Triestu nie są uzasadnione ani względami gospodarczymi, ani etnograficznymi, gdyż ludność, stanowiąca zaplecze tego portu jest pochodzenia słowiańskiego a Włosi, mieszkańcy tylko portu samego, są elementem napływowym, który, oderwany od słowiańskiego zaplecza, zawisłby w próżni.

Jedynym motywem, skłaniającym Włochów do roszczeń wobec Triestu, są względy czysto strategiczne. Triest i port wojenny Pola będą zawsze w rękach Włochów pięścią, wymierzoną w południowy bastion słowiańszczyzny, jakim jest półwysep Bałkański Dlatego my, z naszego polskiego punktu widzenia, musimy zająć stanowisko zdecydowanie pozytywne wobec słusznych żądań jugosłowiańskich.

Dwa muszą być porty niczym słupy Herkulesa, które będą stanowić oparcie żywiołu słowiańskiego o morza. Szczecin jest portem słowiańskim na północy, — na Bałtyku, a Triest musi być analogicznym oparciem świata słowiańskiego na popołudniu, oparciem o Adriatyk.

Jeżeli zaś wśród emigracji jugosłowiańskiej znajdują się ludzie, którzy idą razem z Włochami, aby Jugosławii Triestu nie przyznawać, to jest to jeszcze jeden argument, przemawiający na rzecz postulatów, wysuwanych przez rząd marsz. Tito, gdyż każda emigracja zawiedziona w swych nadziejach zawsze będzie się starała umniejszać życiowe prawa swej byłej ojczyzny.

Egipt

Dwa są czynniki, które od szeregu lat odgrywają decydującą rolę w polityce brytyjskiej, a w potocznej mowie tak są często używane, że stopniowo nabierają cech komunału. Są nimi: droga do Indyj i równowaga sił na kontynencie europejskim.

Jeżeli mowa o Egipcie, to siłą rzeczy musimy wspomnieć i o Indiach Egipt bowiem jest bardzo ważnym bastionem na drodze do Indyj, strzeże przejścia przez Kanał Sueski i dlatego odgrywa taką rolę w angielskiej konfiguracji strategicznej. Zrozumiemy już teraz łatwo czemu Wielka Brytania kurczowo trzyma się tam swoich wpływów i unika wszelkich dyskusyj na temat wycofania wojsk swoich. Istnieje co prawda angielsko-egipski układ z 1936 roku, zawarty na lat 20, który zapewnia Wielkiej Brytanii prawo utrzymywania wojsk na terenie Egiptu dla zabezpieczenia Kanału Sueskiego. Ale obecna sytuacja polityczna na całym świecie dała narodowi egipskiemu asumpt do wysunięcia żądania, by wobec całkowitej dojrzałości politycznej narodu egipskiego i siły armii egipskiej, wojska brytyjskie opuściły już teraz kraj nad Nilem.

Drugi jeszcze postulat wysuwa naród egipski. Chodzi mianowicie o przyłączenie Sudanu do Egiptu. Sam fakt bowiem usunięcia się Anglików z jednego kraju nie rozwiązuje sprawy, albowiem byt Egiptu jest związany nieodłącznie z panowaniem nad brzegiem Nilu, a większość tam nilowych, które regulują wylewy rzeki zbudowaną już jest w Sudanie. Zrozumiałe więc jest, że naród egipski, dążący do całkowitej niezależności, domagać się będzie spełnienia i tego żądania. Gdyby zaś zapytać o zdanie Sudańczyków, — to przypuszczać należy, że jako muzułmanie nie będą nic mieli przeciwko połączeniu się z muzułmanami z Egiptu, a aspiracji do samodzielnego bytu państwowego, jak dotąd, nie żywią. Co prawda Anglicy starają się urabiać opinię po swojej myśli, to znaczy w kierunku zupełnej niezależności Sudanu, jednakże czarni Sudańczycy są jeszcze zbyt mało wyrobieni politycznie, by podszepty angielskie już teraz miały zacząć wydawać owoce.

Warto jeszcze przypatrzeć się, jak układa się stosunek partyj egipskich względem Anglii. Najbardziej znaną i najbardziej radykalną partią jest słynny „Wafd“.

W skład partii „wafdystów“ wchodzą mieszczanie, rzemieślnicy, studenci i ogół inteligencji. W obecnej chwili „Wafd“ pozostaje w opozycji do rządu. Natomiast sfery rządowe, grupujące się wokół króla Faruka, to wielcy posiadacze ziemscy, duchowieństwo, kapitaliści i część zamożnego mieszczaństwa, a więc elementy zachowawcze, które raczej będą w pertraktacjach z Anglikami zajmować stanowisko za utrzymaniem status quo, aczkolwiek pozornie nawet grupa, popierająca rząd, identyfikuje się w obecnej chwili z partią „wafdystów“. Tym niemniej społeczeństwo nie dowierza sferom rządzącym i to należy uważać za powód wybuchu ostatnich rozruchów, które mają być pewnego rodzaju dopingiem w pertraktacjach z Anglikami co do wycofania wojsk z Egiptu. Przy tym wszystkim nie ma się co łudzić. W najbliższej przyszłości Anglicy z Egiptu się nie wycofają.

Hiszpania

Cristino Garcia i jego 9 towarzyszy zostali straceni. Mimo oficjalnej interwencji rządu francuskiego gen. Franco nie zawrócił z drogi zbrodni i morderstwa. Cristino Garcia został zamordowany, „bo kochał wolność i musiał opuścić swój kraj, a schronił się na francuskiej ziemi, gdzie chwycił za broń, gdy dla jego drugiej ojczyzny wybiła godzina czynu“. Franco, ostatni Mohikanin faszyzmu, „niespokojny o swój los, stara się utrzymać władzę, czyniąc afronty całemu światu“.

Jednakże Francja widząc w Cristino Garcii jednego z bohaterów francuskiej walki podziemnej, musiała pierwsza przeciw tej prowokacji zaprotestować. Dziś nie rządzi więcej Blum, zwolennik nieinterwencji. Jeżeli na świecie ma zapanować pokój, trzeba z korzeniem wytępić ostatnie resztki faszyzmu, by już nigdy więcej Hiszpania nie stała się odskocznią dla agresji wrogów demokracji. Że Franco mógł się dopuścić tak niesłychanej prowokacji względem całego świata cywilizowanego, to znaczy, iż jeszcze grunt mu się spod nóg nie usuwa, a wystarczy mu uzbroić się tylko w cierpliwość, by przetrwać falę protestów, która przechodzi obecnie przez świat. W przypuszczeniu takim jest ziarno prawdy, świadczy o tym bowiem fakt, że Anglia i Stany Zjednoczone już nie wykazują tyle zapału, ile należałoby się spodziewać, jeżeli chodzi o zdecydowanie mocne stanowisko względem reżimu gen. Franco. Ostatnio Francja staje się coraz bardziej osamotniona, mimo kompromitujących dokumentów, które opublikowane zostały na temat współpracy gen. Franco z Hitlerem. Mocarstwa pozostawiają rozwiązanie problemu samym Hiszpanom, twierdząc, że każdy rząd ustanowiony poza granicami Hiszpanii, musi być wprowadzony do kraju na zaproszenie narodu hiszpańskiego.

A trudno jest przypuścić, by Franco dopuścił naród do głosu. Co zrobiliby wtedy wszyscy jego adherenci i cała klika zbrodniarzy, która przy pomocy hitlerowskich i faszystowskich bagnetów zagarnęła władzę?

Cała prasa światowa liberalna i lewicowa jest zdania, że prócz Francji mocarstwa wykazują pewną słabość i niezdecydowanie, toteż jedno pytanie ciśnie się dzisiaj na usta: jeżeli nie Rada Bezpieczeństwa, to kto ma rozwiązać problem hiszpański, kto uwolni ten naród od krwawej tyranii gen. Franco? Jak dalej potoczą się wypadki?

Dziennikarze a ziemie odzyskane

W dniach 16 — 17 marca zbiera się w Poznaniu pierwszy Zachodni Kongres Dziennikarzy. Kongres ten stanowi pewnego rodzaju novum w zjazdach zawodowych, bowiem jego obrady będą poświęcone nie sprawom zawodowym, lecz metorycznym, zachodnim. Przedstawiciele dziennikarstwa i publicystyki z całej Polski przedyskutować chcą na nim i ustalić linie wytyczne swej pracy, poświęconej propagowaniu problematyki Ziem Odzyskanych i Niemiec współczesnych, które wśród ważnych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości wysuwają się dla nas na pierwsze miejsce ze względu na swą historyczną doniosłość i wagę. Na komisjach przedyskutowany zostanie szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny gospodarczej, społecznej, kulturalnej, narodowej. Jedna z komisyj poświęcona będzie zagadnieniom niemieckim ze względu na ich ścisły związek ze sprawami naszych Ziem Odzyskanych.

Do Komitetu Organizacyjnego nadchodzą liczne zgłoszenia zarówno od dziennikarzy ze wszystkich stron kraju, jak i ze strony zainteresowanych czynników urzędowych, przedstawicieli władz i instytucyj.

Protektorat nad Zachodnim Kongresem Dziennikarskim przyjął Minister Informacji i Propagandy, St. Matuszewski. W charakterze gości honorowych zaproszeni zostali przedstawiciele władz centralnych, wojewodowie zachodni, prezydenci wielkich miast Ziem Odzyskanych, przedstawiciele instytutów naukowych, przedstawiciele duchowieństwa na Ziemiach Odzyskanych.

Kongres zapowiada się jako zjazd poważny i zakrojony na dużą skalę. (ZAP).

Co niemcy zarabiali na Treblince

NORYMBERGA (ZAP). — Od własnego korespondenta: Z okazji wystąpienia polskiego świadka Samuela Rajsmana przed trybunałem w Norymberdze przedłożono sądowi i prasie dawniejsze jego zeznania, złożone w dniu 26 sierpnia 1944 r. po uwolnieniu z Treblinki wobec prokuratora 65 armii sowieckiej, porucznika Jurowskiego. Znajdujemy tam ciekawe szczegóły, obrazujące jak dochodowy był niemiecki „przemysł śmierci“, uprawiany w skali zaiste fabrycznej w wielkich obozach zniszczenia.

Rajsman wraz z współtowarzyszami Galewskim, Kurlandem i Rosenblumem założyli tajną organizację na terenie obozu, zajmującą się m. in. prowadzeniem notatek z tego, co się w obozie działo. Organizacja miała swego delegata w grupie robotników, zajętych przy sortowaniu ubrań, papierów i kosztowności pochodzących od ofiar, mordowanych codziennie w komorach gazowych. Przodownik tej grupy składał dzienny raport komendzie niemieckiej, a odpis raportu wędrował do „akt“ tajnej organizacji. Stąd stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że w czasie od 1 października 1942 r. do 2 sierpnia 1943 r., a więc w ciągu niespełna roku wysłano do Rzeszy:

25	wagonów	załadowanych belami włosów kobiecych,
248	„	ubrań używanych,
100	„	bucików używanych,
22	„	materiałów tekstylnych nowych,
46	„	materiałów aptecznych i drogeryjnych,
4	„	instrumentów chirurgicznych i lekarskich,
260	„	pledów, poduszek, pierzyn, dywanów i t. p.
400	„	różnych innych przedmiotów (m. in. okulary, pióra, wieczne, ołówki, walizki, parasole, laski i t. p.).

Poza tym wywieziono równowartość 120 milionów złotych w monetach, jak złote ruble, franki, greckie drachmy, dukaty, dolary amerykańskie, dalej: 40.000 złotych zegarków ręcznych, 150 kg. obrączek ślubnych, 4.000 karatów brylantów w sztukach nie poniżej 2 karaty, kilka tysięcy sznurów pereł, oraz w dewizach: 2.800.000 dolarów amerykańskich, 400.000 funtów angielskich, 12.000.000 rubli sowieckich i 140.000.000 złotych polskich.

*

BERLIN (ZAP). — W ślad za komendanturą sowieckiej strefy okupacyjnej Berlina, która już przed kilku tygodniami wydała broń policji niemieckiej, również w strefie amerykańskiej Berlina policja niemiecka ma otrzymać broń palną. Władze brytyjskie i francuskie nie powzięły jeszcze decyzji w odniesieniu do podległych im stref b. stolicy Rzeszy. W sprawie tej prowadzone są rozmowy.

*

BERLIN (ZAP). — Niemcom grozi inflacja, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej. W obiegu znajduje się pięć razy więcej papierowych pieniędzy, niż przed wojną. Daje się odczuwać dotkliwy brak żywności, za którą płaci się fantastyczne ceny. Za zwykłą kolację płaci się 600 marek, papieros angielski lub amerykański kosztuje 10 marek.

W ostatnich czasach szerzą się pogłoski, że sojusznicze urzędy okupacyjne zamierzają energicznie wystąpić przeciw pokątnemu handlowi i że banknoty stumarkowe i wyższe będą ostemplowane, przy czym każdy będzie się musiał wykazać, jak je nabył. Urzędowe koła brytyjskie dementują te pogłoski, ale to jeszcze pogarsza stosunki. Ludzie starają się pozbyć tych pieniędzy za wszelką cenę. Jest ogromny popyt na waluty obce i na znaczki pocztowe. W nocnych lokalach wydaje się ogromne sumy. Wszystko to podrywa zaufanie do marki i zwiększa konieczność interwencji sojuszników.

Ameryka nie da broni do walki przeciw narodom kolonialnym

NOWY JORK (SAP). — Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji United Press, w czasie debaty w podkomisji senatu USA nad sprawą zużytkowania zapasów materiałów wojennych armii amerykańskiej w Europie, senator Brewster (republikanin) zaproponował, żeby Stany Zjednoczone zwróciły się do rządu Wielkiej Brytanii z żądaniem nieużywania broni amerykańskiej, uzyskanej na podstawie ustawy „Lend and Lease“ w walkach z ruchami niepodległościowymi narodów kolonialnych.

Brewster dał wyraz zaniepokojeniu kół politycznych w Ameryce z powodu faktu, iż broń wykonana w fabrykach amerykańskich znajduje się w rękach wojsk brytyjskich w Indonezji, Indiach, Palestynie i Egipcie i skierowana jest w pierś narodów walczących z uciskiem i poniżeniem.

Brewster zadał następnie pytanie, czy Stany Zjednoczone posiadają prawo zabronienia Anglii używania broni amerykańskiej w wyżej przytoczonych celach? Stwierdził dalej, że jeśli takiego prawa nie ma, to rząd USA winien kategorycznie oświadczyć, że nie solidaryzuje się w tym wypadku z Anglią i nie ma nic wspólnego z tymi angielskimi wojnami kolonialnymi.

Przewodniczący Smith oświadczył, że prawo takie istnieje, ale sprawa ta należy do zagadnień wielkiej polityki i znajduje się w kompetencji Byrnesa.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że główna kwatera wojsk sojuszniczych w Indiach Holenderskich podała do wiadomości, iż pierwsze transporty wojsk brytyjskich i hinduskich opuszczą Jawę w przyszłym tygodniu. Znaczne kontyngenty wojsk holenderskich przybyły do Surabaja, Semarang i Batawii.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w mieście Allahabad w Indiach doszło do starć między nacjonalistami muzułmańskimi, należącymi do ligi muzułmańskiej. 15 osób odniosło rany. Oddziały policji przywróciły porządek.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Czung-Kingu, iż mimo podpisania umowy między Chinami i Francją doszło do starcia wojsk chińskich z oddziałami francuskimi w Savan Naket, nad brzegiem rzeki Mekong.

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że według oficjalnego komunikatu kwatery głównej w Indochinach doszło do starć między francuskimi siłami zbrojnymi a oddziałami powstańców anamickich. Anamici ponieśli poważne straty.

HENRY WALLACE PRZECIW CHURCHILLOWI

WASZYNGTON (SAP). — Henry A. Wallace, amerykański minister handlu, oświadczył komisji senatu do spraw bankowych i walutowych, że nie będzie popierał projektowanej pożyczki dla W. Brytanii, jeżeli ta pożyczka ma być „pierwszym krokiem“ w kierunku sojuszu anglo-amerykańskiego, pojętego tak, jak to przedstawił Churchill w swym przemówieniu w Fulton.

SAMOLOTY W AKCJI PRZECIWPOWODZIOWEJ

TORUŃ (SAP). — Na terenach nawiedzionych powodzią na pomorzu występują podsioki w ochronnych wałach w coraz to nonych powodzią na Pomorzu występują podcznie zabezpiecza naruszone wały, aby nie dopuścić do rozlania się wód.

Sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo poważna ze względu na długotrwałość wysokiego stanu wód. Lodołamacze „Ryś“ i „Wilk“ są nieczynne właśnie z powodu wysokiego stanu wody. Z tego samego powodu nie pracowali saperzy przy wielkim zatorze na Wiśle koło Torunia.

Natomiast w akcji wzięły udział po raz pierwszy samoloty, które zrzuciły 16 bomb każda wagi po 250 kg. Jednak skutki działania samolotów nie dały pożądanych wyników.

Jeżeli chodzi o most w Chełmnie, to w głównej części jest on nieuszkodzony. Na dojeździe lewobrzeżnym częściowo zostały zniszczone przez wodę dwa przęsła. W miejscu tym woda opadła do 14 cm. Poniżej Chełmna w Ostrowiu Świeckim woda podniosła się do 9.85 cm. Jest to poziom o 1.80 cm. wyższy od historycznego stanu wody w 1855 roku, który wówczas uważany był od niepamiętnych czasów za najwyższy. Przy Czarnej Wodzie woda przelała się przez wał ochronny i zalała okoliczne wsie. Ludność w porę ewakuowano.

—o—

W kilku wierszach

Paryż. — Francuski sąd najwyższy skazał b. ministra oświaty i zdrowia w rządzie Vichy, 63-letniego prof. Jacques Chevalier, na 20 lat ciężkich robót, pozbawienie praw i konfiskatę połowy majątku.

Berlin. — Szef policji berlińskiej, Heinz Konka został usunięty ze swego stanowiska, gdyż wyszło na jaw, że był on oficerem SS.

Monachium. — O „błogosławieństwie“ ery hitlerowskiej w Niemczech świadczyć będzie m. in. wielka ilość inwalidów. Według komunikatu władz Wielkiej Hesji potrzebują władze 150 000 protez nóg dla inwalidów wojennych.

Hamburg. — W fabryce lokomotyw Kruppa w Essen pracuje 8000 robotników. Miesięcznie opuszcza fabrykę 60 gruntownie wyremontowanych lokomotyw.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Batawii, iż w okolicy Buckahoemi 2 konwoja brytyjskie zostały zaatakowane przez oddziały jawajskie. Straty po stronie brytyjskiej wynoszą 9 zabitych i 25 rannych.

Moskwa. — Dotychczasowy Komisarz Ludowy spraw zagranicznych Ros. Fed. Rep. Anatol Ławrentiew został dekretem Rady Najwyższej ZSRR zwolniony ze swego stanowiska i mianowany ambasadorem Związku Radzieckiego w Jugosławii.

Wiedeń. — Od chwili załamania się III Rzeszy do dnia 1 marca 1946 r. aresztowano w Austrii 31 tysięcy hitlerowców. Aresztowania trwają nadal.

Nadworny fotograf Hitlera „profesor” Hoffmann

„Politycznie nigdy nie występowałem i nie traktowałem źle swoich ludzi. Przede wszystkim nic nie miałem do czynienia z tymi okropnościami. Tak żyję tutaj w Norymberdze i muszę tu pozostawać, jak długo proces będzie trwał. Teraz muszę najpierw prowadzić walkę o odzyskanie swego majątku. Jestem najmocniej przekonany, że uda mi się, a częściowo już się udało wykazać prawne podstawy moich roszczeń. Ważne jest dla mnie, że swego przedsiębiorstwa nie stawiałem do dyspozycji partii lub ministerstwa propagandy dla siania nienawiści i podżegania... Amerykanie są bardzo mili dla mnie, a gazety w Ameryce piszą dobrze o mnie... Zwolna nabrano jednak przekonania, że jestem jednak inny, aniżeli ten, za kogo mnie miano. Nigdy nie należałem do SS i SA i nie piastowałem żadnego urzędu w partii...“

Tak pisał w liście do pewnego niemca, wysłanym z Norymbergi dnia 16-go grudnia 1945 r. — „profesor“ Heinrich Hoffmann, poseł do Reichstagu, naczelny fotograf Rzeszy i przyboczny fotograf Hitlera, w ciągu dwunastu lat właściciel monopolu na fotografie „führera“, odznaczony złotą odznaką partyjną, osobisty przyjaciel szaleńca z Berchtesgaden. Hoffmann, jeden z najcichszych pasożytów zarazy hitlerowskiej, zatrudniony jest obecnie przy „przeglądaniu materiału fotograficznego“ przy procesie norymberskim.

Cytowany wyżej list jest dokumentem nędznego „bohatera“ narodowego socjalizmu, który zajęty jest teraz oczyszczaniem się i nie zdaje się wykazywać najmniejszego poczucia winy. Podłość i bezwstyd przemawiają z tego listu. Przyjrzyjmy się tylko bliżej portretowi tego brunatnego bonzy tak charakterystycznemu dla „hierarchicznych osobistości“ (führende Persönlichkeiten) Trzeciej Rzeszy.

Przed rokiem 1933 żądał natychmiast od niej. Wernera Friedmanna, redaktora pewnego pisma niedzielnego, za ofiarowywane zdjęcia z Monachium po 10 marek za sztukę, za każdym razem tłumacząc się, że gwałtownie potrzebuje pieniędzy. W r. 1933 założył z 900 markami — jego kantorzystką była wtedy Ewa Braun — wydawnictwo ilustracyjne, które do roku 1945 osiągnęło obrót 58 milionów marek.

Jako multimilioner posiadał „profesor“ w roku 1943: ogromny i z królewskim przepychem urządzony dom, zwany „Dworem Henryka“, — w Burgkirchen an der Alz, dwa domy w Monachium, jeden dom w Strassburgu, dom w Amsterdamie, dom w Poznaniu, dom w Hadze — domy w większości żydowskich właścicieli, — 19 aut, z tego cztery 6-osobowe Mercedesy dla swego osobistego użytku i dwa auta luksusowe, przeznaczone jedynie tylko dla jego żony. Zbiór kosztownych jego obrazów przekraczał liczbą i wartością monachijską Schack-Galerię; specjalni handlarze „obsługiwali go“ po większej części w Holandii, Belgii, t. zn. dla niego kradli.

Trudno obliczyć kosztowności, znajdujące się w jego posiadaniu, jak np. wory kawy, skrzynie z herbatą, zapasy papierosów i wódek, które dla siebie w swej pracy jako „fotograf führera“ zorganizował. — Obliczyć za to można podatek, jaki ma jeszcze on do płacenia w urzędzie skarbowym w Monachium. Wynosi on 2 miliony marek. I obliczyć można podarki, jakie on, „społeczny przedsiębiorca“ rozdzielał ze swych niewyczerpanych zapasów swoim dwustu pracownikom lub żołnierzom na front. Liczba ich wynosi: zero. Za to liczba tych, którzy z polecenia tego wiecznego pijanicy musieli wędrować do kacetu — m. in. dlatego tylko, że za wiele o nim wiedzieli — wynosi dużo ponad zero.

Jak stał się Hoffmann milionerem? — W prosty sposób — każde zdjęcie Hitlera w milionowych odbitkach rozsyłane, kartka pocztowa lub „Kunstblatt“ („zdjęcie artystyczne“) pochodziło od niego, przy czym t. zw. druk artystyczny, którego koszty wynosiły 12 fenigów, sprzedawany był po 5 marek. Jego ilustrowane książki osiągały milionowe nakłady. On zazdrośnie pilnował, by nikt poza nim nie fotografował „führera“ i bonzów Trzeciej Rzeszy. Był stale w kancelarii Rzeszy, albo w głównej kwaterze. Często bywał Hitler — wdzięczny za umożliwienie znajomości z Ewą Braun — jego gościem. Całkiem okazyjnie sprzedał Leyowi jeden obraz za 120 000 marek, który go samego kosztował 80.000 marek, a na innym obrazie, który przeszachrował kancelarii Reszy, zarobił 50.000 marek. Za tę działalność otrzymał tytuł profesora.

Zaokrąglijmy ten miły portrecik stwierdzeniem, że 48.000 marek przyznane mu zostało za „wolne od podatku“ i, że ze swego konta na osobiste wydatki zużywał 700.000 marek. Orgie i biesiady, które pan „nie mający nic wspólnego z tymi okropnościami“ urządzał w osławionym bocznym pokoju piwnicy ratuszowej, należy wspomnieć tylko mimochodem.

To na temat osobnika, który zaiste nie zasługiwałby na tyle miejsca, gdyby po pierwsze nie to, że usiłuje się on teraz wymknąć z gromady niemieckich przestępców politycznych, a po wtóre, że ten portret bonzy stanowi jeden tylko z niezliczonych przykładów łotrów hitlerowskich, o których się publicznie w ogóle nie wspomina dzisiaj ze względu na to, że uwagę świata zaprzątają ich kompani wyższej rangi, choć i oni zasługują na surową karę.

Nic tak nie obrazuje nicości moralnej władców Trzeciej Rzeszy, nic tak nie wprowadza za jej cuchnące kulisy, jak ta niefałszowana fotografia nadwornego fotografa „führera“, „profesora“ Heinricha Hoffmanna. (A. R.)

Min. Matuszewski na święcie drukarzy

w Poznaniu

W ub. niedzielę największe zakłady poligraficzne w Polsce — Drukarnia Św. Wojciecha w Poznaniu — obchodziły uroczyście pierwszą rocznicę wyzwolenia. Uroczystości, które zaszczycił swoją obecnością minister Informacji i Propagandy, ob. Stefan Matuszewski, stały się przeglądem rocznego, chlubnego dorobku zakładów.

Minister Matuszewski w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości podkreślił zalety obywatelskie drukarzy poznańskich, zaznaczając, że Rząd ceni ofiarną pracę obywateli i cieszy się pozytywnymi jej wynikami. Następnie mówca nakreślił najważniejsze zadania, jakie stoją obecnie przed światem pracy w Polsce.

Pierwszym zadaniem jest pogłębienie reformy rolnej. Chłop polski musi czuć się prawowitym gospodarzem na swojej ziemi. Dalszym zadaniem winno być polepszenie warunków bytu klasy pracującej, zarówno jeśli chodzi o poprawę sytuacji materialnej ludzi pracy, jak i o podniesienie poziomu ich życia kulturalnego. — Niemniej ważne jest szkolenie nowych kadr pracowniczych.

„W ciągu roku pracy — powiedział minister — dzięki klasie pracującej osiągnęliśmy już wiele sukcesów“. W osiągnięciach tych uczestniczyli i drukarze. Minister wezwał drukarzy, aby i nadal nie szczędzili wysiłków w pracy nad udoskonaleniem zakładów graficznych.

Mówiąc o bloku wyborczym minister zaznaczył, że wybory nie będą żadną bombą atomową dla tych, którzy w dalszym ciągu nie chcą pogodzić się z obecną rzeczywistością. Wybory są ważnym aktem, mającym wzmocnić naszą pozycję w rodzinie Narodów Zjednoczonych i czynniki rozumiejące wagę tego aktu, starają się nie dopuścić, aby wybory stały się powodem walk partyjnych. Stronnictwa tworzące blok wyborczy, pragną zjednoczyć wszystkich tych ludzi, którym zależy na spokoju i podniesieniu politycznym i gospodarczym kraju. Wybory winny pokazać światu, że idziemy po słusznej drodze, że pragniemy jedynie szczęśliwej przyszłości dla Polski. Minister zaapelował następnie do drukarzy, aby traktowali poważnie prace, które będą wykonywać dla akcji wyborczej i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć pracowników Drukarni Św. Wojciecha.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych Stefan Horszowski, który mówił o zniszczeniach, jakim uległ nasz dorobek kulturalny w czasie okupacji, a następnie podniósł wysiłki załogi Drukarni Św. Wojciecha, dzięki którym drukarnia mogła przystąpić do pracy i osiągnąć tak pozytywne wyniki. Następnie przemówili naczelny dyrektor Drukarni Cezary Stein i dyrektor techniczny Żynda.

Z kolei wręczono 73 zasłużonym pracownikom dyplomy, wyrażające uznanie za pracę, po czym przemówił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Palczewski. Następnie przemawiali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Poznania.

Na zakończenie uroczystości przewodniczący Rady Zakładowej przekazał dyrektorowi warszawskiego Oddziału CZPZG dar dla Warszawy w postaci 80 kg czcionek z akcentami polskimi.

W godzinach popołudniowych minister Matuszewski dokonał otwarcia wystawy, obrazującej całoroczny dorobek poznańskich drukarzy, a następnie wziął udział w obiedzie, wydanym przez Zarząd Drukarni w Złotej Sali Ratusza dla gości i pracowników odznaczonych.

Goering przyznaje się do winy

NORYMBERGA (SAP). — W drugim dniu zeznań przed Międzynarodowym Trybunałem Herman Goering oświadczył, że przyjmuje odpowiedzialność za niektóre prawa wydane przeciw Żydom, za wysyłkę niemieckich samolotów na pomoc gen. Franco do Hiszpanii, za podjęcie nowych zbrojeń w dziedzinie sił lotniczych.

Goering przedstawia historię hitleryzmu od powstania ruchu aż do czasów bezpośrednio poprzedzających wojnę, po czym odpowiada na poszczególne punkty oskarżenia:

Żydzi: „Biorę całkowitą i pełną odpowiedzialność za każde prawo, wydane z moim podpisem. Nie mam najmniejszego zamiaru zasłaniać się Führerem“.

Podjęcie na nowo zbrojeń: „Gdy w Niemczech dowiedziano się, że Związek Radziecki i inne kraje dozbrajają się, było sprawą zasadniczą dla Niemiec podjąć to samo ze względu na własne bezpieczeństwo“.

Rewolucja hiszpańska: „Za zezwoleniem Hitlera wysyłaliśmy transportowce, samoloty bojowe i bombowce do Hiszpanii w odpowiedzi na apel gen. Franco“.

Luftwaffe: „Jestem odpowiedzialny za dozbrajanie, za szkolenie pilotów i załóg i za ducha, jaki panował w lotnictwie“.

Nadrenia: „Okupacja Nadrenii przez wojska niemieckie była konieczna, jako ochrona III Rzeszy“.

NORYMBERGA. — Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze odbył tajne posiedzenie w celu omówienia sposobów przyśpieszenia biegu procesu głównych przestępców wojennych.

Na posiedzeniu jawnym zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony Goeringa. Największą uwagę wzbudziły zeznania gen. Kasselringa b. szefa sztabu a później dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Oświadczył on, że bombardowanie Warszawy, Rotterdamu i Coventry było zgodne z zasadami prowadzenia wojny, ponieważ Warszawa była twierdzą, Rotterdam portem, a Coventry ośrodkiem przemysłu technicznego nieprzyjaciela. Poza tym bombardowanie skierowane było jedynie na obiekty, uznane za mające związek z działaniami wojennymi. Dalej zeznaje Kasselring, że wojska niemieckie zachowywały się bardzo dobrze w stosunku do ludności cywilnej Związku Radzieckiego.

NORYMBERGA. — Główny oskarżyciel amerykański Jackson, omawiając wyniki pracy Międzynarodowego Trybunału do sądzenia przestępców wojennych w Norymberdze, oświadczył że współpraca prawników amerykańskich, brytyjskich, francuskich i radzieckich postępowała bez tarć i trudu. Mimo różnych systemów ustrojowych w ojczyznach tych prawników tok pracy wykazał, że ludzie z różnych ugrupowań i środowisk dokładnie zdają sobie sprawę z różnicy, jaka zachodzi pomiędzy prawem i bezprawiem. Korzyści, wynikające z uczestniczenia w procesie norymberskim są dla wszystkich, nie wyłączając niemców, niewątpliwe.

―o―

NACZELNY RABIN ŻYDOWSKI U PAPIEŻA

RZYM. — Naczelny rabin żydowski — dr. Hercog, został przyjęty ostatnio na audiencji u papieża. Dr. Hercog w rozmowie z papieżem złożył wyrazy wdzięczności dla świata katolickiego za pomoc okazywaną Żydom w ciężkich chwilach podczas prześladowań ostatniej wojny. Poruszył on również kwestię zorganizowania wielkich sierocińców dla dzieci żydowskich, rozproszonych jeszcze po krajach europejskich.

WIELKA BRYTANIA NIE UDZIELI KREDYTU WŁOCHOM

LONDYN (BBC). — Wielka Brytania gotowa jest utrzymać stosunki handlowe z Włochami z tym zastrzeżeniem, że nie będzie udzielała Włochom kredytu.

*

LONDYN (BBC). — Pomiędzy Wielką Brytanią a Finlandią zostały podjęte na nowo tranzakcje handlowe. Finlandia pragnie zaopatrywać Wielką Brytanię w drzewo.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Kiedy przed paru dniami rozeszła się wiadomość, że Amerykanie odbudowują jedną z dzielnic Warszawy, pogwarkom i domysłom nie było końca. Wiadomość pochodziła z „pewnego źródła“ — z gazety; szczegóły nie pozostawiały wątpliwości. Stało czarno na białym, że kierownictwo będzie amerykańskie, że plany będą uzgodnione z B. O. S-em, że cała odbudowa potrwa rok, a koszt poniesie przemysł budowlany amerykański.

Obiecanka — cacanka, a głupiemu radość, mówi przysłowie. Tym razem radość była krótka, bo już na trzeci dzień „Kurier Codzienny“ stwierdził, że najmiarodajniejsze czynniki, a więc Ministerstwo Odbudowy, sam B. O. S. i nawet ambasada amerykańska nic nie wiedzą o podobnych zamiarach ze strony przemysłu budowlanego Stanów Zjednoczonych.

Że jednak w każdej bajce jest podobno odrobinka prawdy, więc ludzie poczęli się jej doszukiwać. Ktoś sobie przypomniał rozmowę z przedstawicielem Polonii amerykańskiej, Leonem Krzyckim, który przez parę miesięcy objeżdżał Polskę. Poruszono zagadnienie zniszczenia Warszawy i rzucono myśl takiej odbudowy. Wspomniano, że wartoby tę sprawę poruszyć, ponieważ dla Ameryki to nie pierwszyzna.

Istotnie — przed wielu laty byłem w Messynie. Było to w rok po straszliwym trzęsieniu ziemi, które zniosło Messynę z powierzchni ziemi prawie tak, jak Niemcy Warszawę. Czterdzieści tysięcy darniowych grobów z prostymi krzyżami powiększyło prześliczny cmentarz. Gruzy tym się różniły od warszawskich, że nie było zgliszcz, tylko budowle porozłupywane.

Na skraju miasta, pod równe rzędy ulic, stały cztery miasteczka baraków. Każde miasteczko różniło się od innych kolorem dachu. Niemieckie miało dachy z czerwonej dachówki, francuskie domki były kryte blachą, angielskie szyfrem, a amerykańskie papą. Każde z tych miasteczek starało się wyprzedzić drugie pod względem wygody i solidności. Tam się pomieściła ludność bezdomna Messyny, a tymczasem odbudowa szła w ostrym tempie.

Te baraki, to był dar wymienionych państw. Dar nie byle jaki — każde miasteczko liczyło ich pięćset. Więc Ameryka wie, jak się przychodzi z pomocą i miewa swoje gesty — cóż by w tym było dziwnego, gdyby wspomogła miasto, najwięcej zniszczone w tej wojnie?

Tymczasem zaś to nieszczęsne miasto odbudowuje się własnymi siłami, nie otrzymując pomocy nie tylko przypuszczalnej, ale i solennie przyrzeczonej. B. O. S. ogłosił sprawozdanie, w którym przytacza poważne sukcesy. Elektrownię i gazownię odbudowano prawie w 20 proc., wodociągi nawet w 30 proc. Oddano do użytku 11 szpitali, 31 jest na ukończeniu. Odrestaurowano 7 kościołów.

Zwolna odsłaniają się kotary tajemnicy, którą pokryto przyszłą Warszawę. Z okazji ogłoszenia konkursu na gmach architektury Politechniki Warszawskiej dowiedzieliśmy się, jak ma wyglądać dzielnica wyższych uczelni. Mgliste to zarysy i nie łatwo się w nich rozeznać. Wydaje się jakby sami autorowie jeszcze nie zupełnie zdawali sobie sprawę z tego, jak to będzie w rzeczywistości. Co można np. wykombinować z takich określeń:

„Przyszłe plany nie liczą się, poza Zamkiem (Ujazdowskim), z istniejącymi zabudowaniami. Dzielnica ta ma mieć charakter zabudowy luźnej z dużymi przestrzeniami parkowymi. Pole Mokotowskie zostanie niezabudowane, tworząc wewnętrzny Park Dzielnicy Wyższych Uczelni. Plac „na Rozdrożu“ pomyślany jest jako rozwiązanie parkowe. Dom Żołnierza nie będzie w przyszłości zachowany. Teren Inspektoratu Sił Zbrojnych pozostaje zabudowany ze zmianą przeznaczenia. W zabudowie tego gmachu możliwe są zmiany“.

W języku rdzennie warszawskim nazywa się to: „bujanie“. Ale bądź co bądź odsłonięto pierwszą kurtynę. Ile tych kurtyn jeszcze jest i co się za nimi ostatecznie kryje — oby nie pustka — my, niewtajemniczeni, nie wiemy.

A życie płynie swoim niepowstrzymanym torem bez względu na enuncjacje B. O. S-u i przynosi, jak w kabale, „zmienne koleje losu“. Teraz właśnie napłynęła ku nam z dwóch stron jednocześnie silna fala wspomnień. „Życie Warszawy“ drukuje Fiedlerowski „Dywizjon 303“, książkę, która była przed czterema laty jednym z najsilniejszych zastrzyków, podtrzymujących nas na duchu w beznadziejnych, zdawałoby się czasach. „Dywizjon 303“ spadł nam dosłownie z nieba i wnet przedrukowany kilkakrotnie rozszedł się po kraju, niosąc do najdalszych zakątków dowody naszego życia, naszego bohaterstwa. Dla umysłów, zatruwanych przez propagandę niemiecką, była to nie tylko pożądana odtrutka, ale po prostu promień światła, wpuszczony do ciemnicy więziennej. Czytamy go i teraz, po raz drugi i trzeci, tym razem już z dumą, że to się naprawdę działo, że nie jest tylko wymysłem „ku pokrzepieniu serc“.

Inne zgoła uczucia budzi przedruk (w wyjątkach) pamiętników Franka w „Rzeczypospolitej“. Tam, w „Dywizjonie“, porywało nas piękno charakterów: tu, w „Pamiętnikach“, budzi odrazę ich brzydota. A w samym wykonaniu, w formie literackiej, tam był polot, tu rzemiosło. Ale „Pamiętniki“ też szarpią: dowiedzieliśmy się już zupełnie bez ogródek, że byliśmy przeznaczeni na zagładę, że to, co do nas wprawdzie dochodziło niekiedy, ale co myśmy wtedy uważali za czarnowidztwo pesymistów, za niemożliwość po prostu, aby taki straszliwy projekt wylągł się w jakimś narodzie — że to było najistotniejszą prawdą. Dziś jeszcze kiedy wszystko minęło, włosy nam stają na głowie — i zwracamy wzrok ku Norymberdze, wołając ku niej: sprawiedliwości!

Azet

Koncesje Monopolu Spirytusowego przejmuje Związek Inwalidów Wojennych

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Ob. Tadeusza Ćwika konferencja w sprawie koncesyj inwalidzkich na sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Wszystkie koncesje na sprzedaż wyrobów spirytusowych obejmuje Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. i prowadzi akcję koncesyjną w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Związek wydzierżawia koncesję osobom fizycznym lub prawnym, przy czym stawki dzierżawne powinny być uzgadniane z organizacjami zawodowymi przemysłu gastronomicznego.

Koncesje otrzymywać będą na podstawie porozumienia z Zarządem Głównym Związku Inwalidów Wojennych te organizacje, które skupiają w swoich szeregach osoby poszkodowane na zdrowiu wskutek działań wojennych, jak inwalidów wojennych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i t. p.

Podstawę do partycypowania w dochodzie z koncesyj stanowi nie przynależność do takiej, czy innej organizacji b. wojskowych — nie może tu być brana w rachubę tylko zasługa w walce o niepodległość i demokrację, lecz utracone zdrowie.

Fundusze uzyskane z koncesyjnej sprzedaży wyrobów monopolowych mogą być zużytkowane na prowadzenie schronisk, domów inwalidzkich, domów wypoczynkowych b. więźniów politycznych i t. p., na organizowanie warsztatów pracy spółek i spółdzielni, ośrodków szkolenia dla inwalidów wojennych i b. więźniów politycznych, którzy utracili zdolność wykonywania swego zawodu, wreszcie na indywidualne zapomogi dla inwalidów.

Kontrolę nad użytkowaniem funduszów uzyskanych z koncesyj sprawuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. oraz inne organizacje — dopuszczone do udziału w zyskach z koncesyj obowiązane są uzgadniać z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej użytkowanie tych funduszów.

Zerwano więc z przedwojenną zasadą udzielania koncesyj indywidualnie. Zasada ta bowiem była antydemokratyczna i aspołeczna. Cały dochód z koncesyj wpływał do kieszeni poszczególnych jednostek, których ze względu na niewielką liczbę koncesyj było niewiele w porównaniu z liczbą uprawnionych do otrzymania koncesyj. Obecnie koncesyjną sprzedaż wyrobów monopolowych objął Związek Inwalidów Wojennych, a w dochodach partycypują inne jeszcze uprawnione związki, przy czym fundusze z tego źródła mogą być w pierwszym rzędzie obracane na cele produkcyjne, a tylko w wyjątkowych wypadkach na cele konsumcyjne. (SAP).

Olsztyn poszukuje

Dyrekcja PUR w Olsztynie podaje do wiadomości, że jest potrzebny:

1. lekarz na punkt etapowy w Olsztynie, 2. 3 siostry na punkt dworcowy pierwszej pomocy sanitarnej na stacji Olsztyn, 3. 3 siostry do konwojowania transportów z repatriantami ze stacji Olsztyn na dalsze tereny.

Kandydaci mogą się zgłaszać codziennie od 9-11 w Dziale Zdrowia w Olsztynie.

—o—

Z kroniki milicyjnej

Tajemnica Gmachu „Gestapo“

(j) Do słynnego gmachu przy ulicy Kilińskiego Nr. 10, zajmowanego przez cały czas niemieckiej okupacji przez „Gestapo“, w tych dniach przeniósł się Sąd Grodzki. Onegdaj woźny uprzątając dziedziniec zauważył w pewnym miejscu, pod murem, że ziemia jest zapadniętą i tworzy prostokątne wklęśnięcie. Zaciekawiony począł kopać łopatą w tym miejscu. Już po kilku ruchach natrafił na wystającą z ziemi głowę ludzką. O swym odkryciu zawiadomił władze, dochodzenie prowadzi prokurator Sądu Okręgowego.

Do tej pory wydobyto cztery ciała. Zarządzona sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci i czas, w którym nieszczęśliwi zostali zamordowani.

Przyjaciel zwierząt

(j) W nadmiernej trosce o swe rumaki **Polis** Leon zamieszkały Wieluńska 26, pędził, jak szalony środkiem ulicy Najświętszej Maryi Panny w dniu 14.III. Jak wiadomo środek ulicy N. M. Panny oddawna przeznaczony jest wyłącznie do ruchu pieszego nikogo to nie zdziwi, że dziwnym woźnicą zaopiekowała się M. O.

Polis tłumaczył się, że nie chce zmuszać koni do jazdy po uszkodzonych jezdniach asfaltowych. Mimo tak dalece posuniętej miłości do zwierząt P. został ukarany mandatem karnym.

Niebezpieczny sąsiad

(j) Kupiński Feliks zamieszkały przy ulicy św. Barbary będąc w stanie nietrzeźwym powybijał swym sąsiadom szyby w oknach. Milicja ukarała go doraźnie a poszkodowani wystąpili na drogę sądową.

Za opilstwo

(j) Za opilstwo i opór władzy ukarano doraźnie Wojtczaka Zenona zamieszkałego przy ulicy Starej Nr. 9.

KRONIKA

Konferencja Miejska P. P. R.

W dniach 16-tym i 17-tym marca b. r. odbędzie się Konferencja Miejska P. P. R. Zostanie wygłoszony szereg referatów sprawozdawczych i odbędą się wybory delegatów do Komitetu Miejskiego i na Konferencję Wojewódzką.

Uwaga, Rolnicy!

Z powiatowego Biura Rolnego podają do wiadomości, że został uruchomiony Zakład Wylęgowy Drobiu w Częstochowie przy ul. N. M. Panny Nr. 51.

Wszelkie zamówienia dotyczące hodowli drobiu, należy kierować do Powiatowego Instruktora Hodowli Drobiu przy Pow. Biurze Rolnym w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7. pok. Nr. 216.

Cena kurcząt jednodniowych, przewidziana jest do 26 zł. za sztukę, jednocześnie przyjmowane są założone do wylęgu jajka kurze, w cenie po 8, zł. za sztukę. S. T.

Buty i tran dla b. więźniów obozów koncentracyjnych

Koło częstochowskie Pol. Zw. b. Więźniów Oboz. Koncentr. uzyska przez PCK pewną ilość używanego obuwia. Najbardziej potrzebujący członkowie i podopieczni, winni w Sekretariacie Koła (Kopernika 6 — II p.) niezwłocznie złożyć umotywowane podania, zaadresowane do Pol. Czerw. Krzyża. Podania opiniować będzie Kom. Samopomoc. — Kwalifik. Koła.

*

B. więźniowie, których podania o tran dla dzieci zostały zakwalifikowane, mogą odebrać w Sekretariacie Koła częstochowskiego (Kopernika 6 II p.) I-szą porcję świeżego tranu po 30 deka na dziecko.

*

Otrzymana z UNRRA odzież używana została już przez Koło częstochowskie rozdzielona wśród członków i podopiecznych. Koło spodziewa się dalszej partii używanej odzieży.

*

Koło częstochowskie oczekuje nadejścia marmolady, mleka sproszkowanego i śledzi, które będą rozdzielone po minimalnych cenach.

*

Zarząd Koła częstochowskiego czyni usilne starania, aby otrzymać przedsiębiorstwa przemysłowo handlowe, dochód z których pozwoli wzmóc akcję samopomocową.

P. C. K. przydziela tran dla dzieci

Polski Czerwony Krzyż otrzymał dodatkowy przydział tranu, w związku z tym szkoły średnie, powszechne, przedszkola, sierocińce, schroniska i t. p. zakłady dla dzieci miasta i powiatu, które dotychczas tranu nie otrzymały, lub otrzymały w ilości niedostatecznej, mogą składać w biurze P. C. K. Al. Wolności 29, wnioski o dodatkowy przydział tranu.

W podaniach należy podać dokładną liczbę dzieci, potrzebujących dodatkowego tranowego odżywienia.

Akademia w Towarzystwie Przeciwgruźl'czym

W dniu 17 marca b. r. w lokalu Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. N. M. Panny 31 o godz. 16-tej odbędzie się akademia ku czci ś. p. D-ra med. Stanisława Szwedowskiego długoletniego kierownika Poradni Przeciwgruźliczej w Częstochowie.

Zebranie Drukarzy

W niedzielę, dnia 17 marca r. b. o godz. 15-ej w lokalu własnym (II Aleja 43) odbędzie się miesięczne zebranie członków.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Odprawa delegatów Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego

W środę, dnia 20 o godz. 18-ej w lokalu własnym (II Aleja 43), odbędzie się odprawa delegatów wszystkich zakładów drukarskich i introligatorskich.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe wznowiło swą działalność

Miejskie Pogotowie Ratunkowe wznowiło swoją działalność w zakresie: przewożenia chorych w godzinach od 8-ej do 20-ej oraz wyjazdu do wypadków z pomocą lekarską w godzinach od 20-ej do 8-ej. Wykonywane przez pogotowie czynności są płatne. Pogotowie Ratunkowe należy wzywać: telefonem Nr. 18-01, osobiście Szpital Położniczo-Ginekologiczny — Częstochowa, Kordeckiego 2 (dawny Dom Pątników).

1.000.000 złotych K.K.O.

ofiarowuje na pomoc siewną dla ludności rolniczej

W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. częstochowskiego pod przewodnictwem Staroty Powiatowego, ob. Józefa Kaźmierczaka.

Po rozpatrzeniu spraw, związanych z działalnością Kasy, przyjęciu sprawozdania Dyrekcji za ostatni okres, Rada postanowiła przeznaczyć z własnych funduszów obrotowych KKO. zł. 1.000.000.— w formie kredytów na pomoc siewną dla ludności rolniczej powiatu częstochowskiego

Kredyt ten będzie udzielany najwięcej potrzebującym pomocy finansowej w granicach do zł. 5.000.— na gospodarstwo.

Bliższe szczegóły rozprowadzania kredytu będą podane urzędom gminnym.

W Częstochowie zawiązał się Obywatelski Komitet Subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju

(j) W dniu 14.III 1946 r. w gabinecie preż. Wolańskiego odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Ob. Komitetu Subskrybowania Pożyczki Odbudowy. Zebraniu przewodniczył prez. miasta Dr. T. J. Wolański. Po omówieniu wszystkich problemów w wyczerpującej dyskusji postanowiono celem szybkiego i sprawiedliwego rozdzielenia prac organizacyjnych powołać do życia specjalny Komitet Obywatelski, złożony z przedstawicieli całego społeczeństwa. W skład Komitetu weszli:

Przewodniczący ob. Zajda Karol,
I-szy wiceprzew ob Federak Bronisław,
II-gi „ „ ob. Rydzewski Józef
III-ci „ „ ob. Kanczewski
IV-ty „ „ ob. Antas
V-ty „ „ ob. Stalkowski
skarbnik ob. Jędrusik
sekretarz ob. Śliwiński.

Jako członkowie weszli przedstawiciele: Kurii Biskupiej, Prasy, Pow. Rady Zw. Zawodowych, Zw. Prac. Samorządowych, Stronnictwa Pracy, Stow Rzemieślników, Wojska, Stow. Kupców, Zw. Nauczycielstwa Polskiego i Wolnych Zawodów.

Przewidywane jest stworzenie Sekcji: norm, propagandy i kontroli. O następnym posiedzeniu Komitetu zostaną poszczególne organizacje specjalnie powiadomione.

Liga Morska u progu nowego roku działalności

Z zebrania połączonych prezydiów Okręgu i Obwodów Miejskiego i Powiatowego Ligi Morskiej

W dniu 11 marca b. r. odbyło się w lokalu Ligi Morskiej zebranie połączonych prezydiów Okręgu i Obwodów Miejskiego i Pow. Ligi Morskiej. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Okręgu inż. H. Wróbel.

W punkcie pierwszym obrad poruszono sprawy organizacyjne Ligi Morskiej.

W r. 1939 w Częstoch. było 36 oddziałów i 32 koła L. M. oraz 46 kół szkolnych, członków 21,019. (Po Święcie Morza liczba ta wzrosła do 26.000). Po wojnie po roku działalności istnieją 24 ogniwa L. M. 14 oddziałów, 15 kół szkolnych, członków 3954, w powiecie tylko 2 oddziały w Kamienicy Polskiej i w Olsztynie (oraz 1 koło szkolne) w gimnazjum w Krzepicach, czł. 218.

Zarząd. L. M dąży do reaktywowania dawnych placówek, ale napotyka na duże trudności. Ani wielkie ośrodki fabryczne (Raków, Częstochowianka. Motte, Stradom), ani miejscowy Inspektorat Szkolny nie wykazują odpowiedniego zainteresowania sprawami morza i apele Zarządu L. M. pozostają bez oddźwięku. Nad sprawą ożywienia działalności L. M. wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której szereg osób zabierało głos.

Inżynier R. Wróbel zarysował maksymalny plan kampanii, który przewiduje założenie do Święta Morza 20 oddziałów L. M. w mieście i przynajmniej po jednym oddziale w każdej gminie.

Jeżeli chodzi o fabryki, Sekcja Organizacyjna musi na terenie każdej z nich znaleźć odpowiednich ludzi, którzy by wokół siebie potrafili zgrupować zarówno robotników, jak urzędników specjalnie interesujących się morzem. Gdyby ta droga bezpośrednia zawiodła, wskazane byłoby zwrócenie się do Centrali poszczególnych Zjednoczeń Sekcja Organizacyjna postara się również o nawiązanie ściślejszego kontaktu z władzami szkolnymi.

Pracom tej Sekcji powinna żywo pomagać Sekcja Prasowo-Propagandowa.

Do jej zadań winno należeć rozwinięcie szerokiej kampanii prasowej, w przebiegu której społeczeństwo byłoby stale informowane o rozwoju L M Wskazane byłoby także aby Sekcja zorganizowała specjalne kadry prelegentów, weszła w kontakt z prelegentami z obcych miast, zorganizowała kurs instruktorski i żywo propagowała budowę kutra rybackiego „Częstochowa“. Projektuje się też wydanie specjalnej publikacji morskiej.

W następnych punktach obrad omawiano sprawy finansowe, w obrębie, których wiele uwagi poświęcono pensjom stałych pracowników Ligi Morskiej. Zebrani przyjęli preliminarz budżetu na bieżący rok, po czym, po wolnych wnioskach, zebranie zostało rozwiązane.

Migawki

Paczki UNRRA

(p) Przydział paczek żywnościowych UNRRA, które świat pracy w Częstochowie otrzymał pierwszy raz, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Gdzie się przechodzi — wszędzie słyszy się rozmowy na ten temat. Jest rzeczą jasną, że rozmowy toczą się między ludźmi, którzy pracują i paczki otrzymali, bo ci, co nie pracują, paczek nie potrzebują, gdyż i tak zbyt dobrze im się powodzi.

Toczą się zabawne dyskusje, co i jak z paczek UNRRY się używa. Ponieważ są to paczki, które uprzednio przeznaczone były dla wojsk amerykańskich, przebywających na Dalekim Wschodzie, nie dla każdego zrozumiałe są objaśnienia, umieszczone na zapałkach, jak zachowywać się w strefach malarycznych. Byli tacy, co to przypuszczali nawet, że zapałki te chronią w ogóle przed malarią. Powszechną między nami nieznajomość języka angielskiego stwarza wręcz zabawne nieporozumienia. Jarzynowa zupa opatrzona napisem „Cereal“, brana była ogólnie za chałwę i podobno doskonale smakowała przypominając znany sprzed wojny przysmak. Ponieważ nosi napis „ready to eat“ — „gotowa do jedzenia“, umówmy się, że będziemy ją za chałwę nadal uważać.

Gorzej jest z rozmaitymi torebeczkami, które umieszczone są w paczkach zaopatrzonych w litery „B“ (Breakfast — śniadanie), „D“ (Diner — obiad) i „S“ (Supper — kolacja). Taki napis, jak „Coffe“, jest dla każdego jasny, gdyż łatwo się domyśleć, że chodzi o kawę, którą otrzymamy po wsypaniu zawartości torebki do garnuszka wody, gdyż mniej więcej taką proporcję należy zastosować do wszystkich torebeczek.

Natomiast „Beverage“ to po prostu po angielsku napój i będzie to doskonała lemoniada bądź o smaku winogron, obfitujących w witaminy „C“ lub też o smaku pomarańczy, także bogatych w te witaminy.

Najbardziej pożądane „prawdziwe amerykańskie papierosy“ były szybko odnajdywane i palone bez szukania specjalnych objaśnień. Sucharki, tak podobne do tych, które dawniej produkowało „Społem“ — przyjmowano chętnie z tym jednak zastrzeżeniem, że jest ich może trochę za mało.

Zagadkowe małe flakoniki z napisem „Salt“ zawierają nie aspirynę lub witaminy w pastylkach, a zwykłą sól, której normalnie żołnierze na Wschodzie odczuwają pewien brak.

„Chawing gum“ to guma do żucia. Szybko się tego wszyscy domyślili, bo, gdzie się obrócić, — wszyscy poruszają szczękami. Do tej samej kategorii rozchwytywanych przede wszystkim przysmaków należą słodycze, które zawierają paczki „B“, „D“ i „S“. Nie radzilibyśmy jednak z prasowanych owoców w cukrze robić marmolady.

Cóż pozostało jeszcze? Każde pudełko zawiera jedną puszeczkę konserw. Na śniadanie „B“ szynka z jajkami, na obiad „D“ ser, który należy spożywać na zimno i na kolację „S“ mięso, które doskonałe jest na zimno lub też przesmażone we własnym tłuszczu.

Że „sugar“ znaczy „cukier“, łatwo domyślić się po wyglądzie.

I to byłoby wszystko. Są jeszcze drewniane łyżeczki i papier higieniczny, o którym Amerykanie w swej trosce o żołnierza nie zapomnieli.

—o—

Niedzielne dyżury lekarzy

W dn. 17-ym marca b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr E. Szulc—ul. Narutowicza 129;
Chirurg — dr Trejwisz E. — II Aleja 30;
Ginekolog — dr. Rozenowicz B. — II Aleja 23;
Dentysta — dr. Dziubiński W. — II Aleja 23;
Laryngolog — dr. Bielunas J. — II Aleja 33;
Okulista — dr. Kulesza J. — Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn 11 marca do 17 marca br. dyżurują następujące apteki:

Z Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6;
Włosińskiego — ul. 7 Kamienic nr 27;
i J Rupprechta — ul Narutowicza nr. 170 tylko od godz. 8 do 19-ej.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Józefa Gawrona Cech Rzeźniczo-Wędliniarski złożył złotych 1.500.— na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Ob. F. Migalski — Częstochowa. Recenzje teatralne z wysiłków amatorskich „Częstochowianki“ umieszczamy. W sprawach angażowania amatorów do teatrów, może wypowiedzieć się tylko Z. A. S. P. (Związek Artystów Scen Polskich).

Stały Czytelnik — Częstochowa. Znajdująca się w paczkach UNRRA torebka z napisem „Grape Beverage Powder“ nie zawiera pudru do twarzy i nie radzimy w ten sposób jej używać. — zawartość należy wsypać do zimnej wody, a otrzyma się doskonałą lemoniadę.

K. W. Michalski. — Nic nam nie jest wiadome, jakoby mec. Bielobradek był doradcą prawnym, Częstoch. Oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego.

PSL-owska Gminna Rada Narodowa

W dniu 27.II.1946 r. odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Narodowej w Mykanowie, na którym omawiano tak ważne sprawy, jak budowę szkoły i naprawę dróg gm., o twardej nawierzchni.

Projekt piękny i bardzo potrzebny, lecz niestety, przez ludzi, którzy nie rozumieją obowiązku, jaki ciąży na całym społeczeństwie w odbudowie Polski, odrzucony.

Jest cechą znamienną, że wspomniana Rada składa się z 19 członków, w czym 16 członków należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, dynależy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, dyrządu P S. L.

Na posiedzeniu podano projekt składania daniny, w wysokości 50 zł. z ha, oraz, aby dwa młyny i dwa tartaki znajdujące się na tym terenie złożyły daninę w wysokości zł. 3.000 każdy. Pieniądze te miały być użyte na budowę szkoły w Cykarzewie, gdyż szkoła w Cykarzewie mieści się, aż w trzech budynkach prywatnych, z tej sumy możnaby wyznaczyć również dodatek pieniędzy dla nauczycieli.

Gdy członkowie PSL-u usłyszeli taki projekt (podziałało to, jak bomba atomowa) oświadczyli kategorycznie, że na podobny projekt kategorycznie nie zgadzają się.

Ich zdaniem, jeśli szkoda do tego czasu mieściła się w budynkach prywatnych, to może tam pozostać nadal, zresztą nie warto nic robić, bo tak, jak jest długo nie będzie.

Czy więc ci panowie spodziewają się zmiany, liczą na jakiś cud, który stworzy szkoły? czy jakiś, w ich pojęciu „inny rząd“ lepiej będzie dbał o szkoły, jak obecny?

Wszak przemysł i szkolnictwo dźwigają się tylko dzięki ofiarnej pracy całego demokratycznego społeczeństwa. Hańba więc owym panom z wójtem na czele, jeśli tego nie rozumieją.

Polskie Stronnictwo Ludowe, tak, jak premier Kozłowski przed 1939 rokiem, który powiedział, że jeśli nie będzie pieniędzy, to się szkoły pozamyka, bo Polska nie zginie, chociaż chłop będzie ciemny chce iść tym samym torem, t. z. chce ciemnoty ludu, gdyż łatwiej nim wtedy będzie kierować. To dowodzi, że ciemnota potrzebna jest kapitalistom, a P. S. L. jest właśnie ich narzędziem.

Drugim ważnym projektem, który został odrzucony, to sprawa reperacji dróg gminnych. Uchwalenie więc szarwarku, jako wspólnej pracy było konieczne, rezultat czego byłby pożyteczny, dla całej gminy. Drogi na terenie gminy Mykanów nie były naprawiane od 1937 roku, pełno jest wyboi i kolein, głębokości 10 cm. Z tej racji komunikacja w czasie jesiennym i wiosennym jest niemożliwa. Mimo jednak tak katastrofalnej sytuacji, projekt ten został odrzucony.

Należy nadmienić, iż omawiano budowę kaplicy, co jest o tyle zbyteczne gdyż niedaleko są dwa kościoły. Gdy trzech postępowych członków Rady zwróciło uwagę, że projekt ten jest nie na czasie, pan wójt Kubat powiedział „my zrobimy to, co będziemy chcieli“!

(—) F. Światowid.

Zebranie członkiń Sp. Ob. Ligi Kobiet

Zarząd Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie zawiadamia wszystkie członkinie, że dnia 17 marca r. b., w niedzielę, o godzinie 16-ej po poł., odbędzie się ogólne zebranie członkiń, w lokalu własnym. III Aleja Nr. 53, II piętro.

Ze względu na ważność zagadnień, przybycie obowiązkowe.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża
Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś w sobotę 16 b. m. o godz. 18,30 występuje Tacjanna Wysocka z nowym Wieczorem Baletowym.

Zupełnie nowy program zawiera między innymi Walc klasyczny, Taniec akrobatyczny, „Visions“, Taniec masek, Marsz żałobny, Tańce z opery „Halka“ oraz cały jednoaktowy balet p. t. „W ogrodzie“.

Atrakcją wieczoru będzie również występ solistki baletu Wysockiej w Warszawie i Paryżu Janiny Smoszewskiej w otoczeniu tancerek: Bolińskiej, Gerardi, Myćkówney, Owczarkównej, Tomzikównej, Woronieckiej i innych. Choreografia i reżyseria T. Wysockiej. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska. — Solo skrzypcowe odegra prof. Stanisław Jarzębski.

W niedzielę o godz. 15,30 i 18,30 powtórzenie Wieczorów Baletowych Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej.

Tola Mankiewiczówna w Częstochowie

Gwiazda filmu polskiego Tola Mankiewiczówna wystąpi w Częstochowie tylko jeden raz w niedzielę 17 b. m. o godz. 11,45 w dużej sali Teatrów Miejskich.

Poranek p. t. „Najpiękniejsze melodie świata“ obejmuje piosenki filmowe, operetkowe, ludowe, pieśni międzynarodowe i in.

W ramach poranku wystąpi nadprogram popularny iluzjonista Juliusz Nemo w swoich nowościach artystycznych z „Tysiąca i jednej nocy“.

Sala Kameralna
„Głupi Jakub“ T. Rittnera

Dziś w sobotę 16 b. m. o godz. 18,30 oraz jutro w niedzielę 17 b. m. o godz. 15.30 i 18,30 sztuka w 3-ch aktach polskiego dramaturga Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub“. Role główne odtworzą: Łęcka, Molwicz, Wodyńska, Gliński, Mieczyński, Paluszkiewicz, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Tkaczyk. Reżyseria F. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W przygotowaniu „Świerszcz za kominem“, sztuka w 4 aktach K. Dickensa, w inscenizacji Daczyńskiego i reżyserii Kwiatkowskiego oraz „Roxy“, komedia w 3 akt. Barry Connersa.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Stagg'one Opery Śląskiej w Częstochowie

Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się pozyskać Operę Śląską na szereg gościnnych występów. Pierwsze takie „stagione“ odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 b. m.

Dana będzie narodowa opera polska w w 4 aktach „Halka“ St. Moniuszki. Opera Śląska przyjeżdża do nas w pełnym składzie około 120 osób z solistami, chórem, baletem i orkiestrą.

Podczas następnych „stagione“, które będą się odbywały mniej więcej co dwa tygodnie, usłyszymy między innymi „Toscę“, „Traviatę“, „Madame Butterfly“ oraz „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“.

XVI Koncert Symfoniczny

W niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 16-ej w sali M. O. S., Dąbrowskiego 16, odbędzie się XVI koncert symfoniczny. Solistką będzie doskonała pianistka Stefania Borkowska, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert Mendelssohna. W programie orkiestry m. in. Pierwsza i Druga Suita Peer-Gynt — Grieg'a. Dyryguje prof. Stanisław Jarzębski.

„Hiszpańska mucha“ w „Częstochowiance“

W niedzielę, dnia 17 b. m. odegrana zostanie na sali teatralnej „Częstochowianki“ przez zespół sekcji teatralnej K. K. S. „Częstochowianka“ komedia w 3-ch aktach p. t. „Hiszpańska mucha“ pióra Fr. Arnolda i Ernesta Bacha. Reżyseria p. Królikowskiego. Dzieciom do lat 16-tu wstęp niedozwolony. Początek o godz. 18-ej. Bilety w kasie teatru od godz. 16,30.

Pan Twardowski

W niedzielę, dnia 17.III b. m. Teatr „Chochlik“ daje po raz ostatni przedstawienie „Pan Twardowski“.

Początek przedstawienia o godz. 12-ej w południe. Przedsprzedaż biletów w „Renomie“, Aleja 28.

Odwołanie Koncertu w gimn. im. R. Traugutta

Z przyczyn niezależnych od organizatorów planowany koncert w Gimnazjum im. R. Traugutta nie odbędzie się w dniu 16 marca b. r., ale za tydzień, dn. 23 b. m.

Z działalności teatru objazdowego Zw. W. Młodych

Przy Zarządzie Powiatowym Związku Walki Młodych w Częstochowie, zorganizowano zespół amatorskiego teatru objazdowego „Awangarda“, który opracował cztero-aktowy utwór A. Szczawińskiego, osnuty na tle przeżyć i walk Narodu Polskiego w latach 1939-1945 z czasów niemieckiej okupacji. Sztukę tą dotychczas „Awangarda“ wystawiła w Częstochowie na Zaciszu dla Wojska Polskiego i w terenie pow. częstochowskiego w Kalei, Wierzchowiskach, Rudnikach, Hucie Starej i Poraju.

Kierownictwo teatru zamierza w dalszym planie pracy, dotrzeć do najdalszych zakątków powiatu, oraz przerzucić się z swą działalnością do ośrodków i miast woj. kieleckiego. Obecnie Zarząd Z. W. M. wystawił utwór A. Szczawińskiego po raz drugi w Częstochowie. Jak wynika ze sprawozdania kierownika teatru, dramat ten cieszy się powodzeniem i uznaniem wśród publiczności.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“ — „Pod gołym niebem“.

„Bałtyk“ i „Tęcza“ — „Dwaj żołnierze.

—o—

„Kronika Kulturalna w „Dzienniku Łódzkim“

Zazwyczaj w ramach „Kroniki Kulturalnej“ są wiadomości z zakresu literatury, muzyki, malarstwa, filmu i t. p. dziedzin życia. W „Dzienniku Łódzkim“ jednak „Kronika Kulturalna“ to nie tylko dział informacji, odnoszących się do powyżej wymienionych sztuk pięknych. Kronika ta, prowadzona przez niejakiego St. Łatkę to — silva rerum“.

Niejednokrotnie podziwialiśmy dobór materiałów owej kroniki kulturalnej i ubolewaliśmy w cichości ducha nad przejawami pomieszania pojęć ob. St Łatki.

W „Kronice Kulturalnej“ jednak z dn. 10 marca 1946 r. ob. Redaktor przeszedł sam siebie.

Oto zamieszczona jest taka notatka:

EXPRESS ILUSTROWANY doniósł, że niejaka Helena Gadowska pod Łodzią „podczas gościny u sąsiadów wydała na świat bez pomocy lekarskiej“ trojaczki...

Po czym następuje omówienie zdarzenia.

Zaiste, łódzkie to, arcyłódzkie! Glez.

Sport

Zebranie Klubu Sportowego „Częstochówka“

Zarząd K.S. „Częstochówka“ zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 17 marca b. r. w lokalu własnym, przy ul. Rynek Wieluński 1, odbędzie się **Walne Roczne Zebranie**. Sprawy b. ważne. Początek o godz. 14-tej w pierwszym, a o godz. 14.30 w drugim terminie

K. S. „Dębnik“ — R. K. S. „Skra“

(l. k.) W niedzielę t. j. 17 b. m. o godz. 14.45 na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2 odbędą się towarzyskie zawody w piłkę nożną pomiędzy krakowską drużyną K. S. „Dębnik“, a miejscową R. K. S. „Skrą“. Zawody zapowiadają się b. ciekawie.

K. S. „Radomiak“ — C. K. S. w boksie

(i. k.) Rewanżowe spotkanie pięściarskie pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 19-tej w Gmachu Rady Sportowej, Pułaskiego 2. W poprzednim spotkaniu w Radomiu C. K. S. został pokonany w stosunku 9:7.

W zawodach tych prawdopodobnie wezmą udział następ. zawodnicy (na pierwszym miejscu zawod. C. K. S-u) waga musza — Krzyszkowski — Jastrzębski; kogucia — Malec — Przybytkiewicz; piórkowa — Chudy — Czajkowski; I-sza lekka — Marciniak — Kołodziec; II-ga lekka — Żurawski — Kosiński; półśrednia — Berg — Gryf; średnia — Warwas — Kruk; półciężka — Wekera — Kotkowski.

Zawody bokserskie CKS—KS „Radomiak“

W dniu 17 b. m. o godz. 19-ej w Gmachu Sportowym przy ul. Pułaskiego 2, rozegra CKS ciekawe zawody bokserskie z KS „Radomiak“. Zawody te są rewanżem zawodów w Radomiu. Przed zawodami nastąpi wręczenie upominków zawodnikom CKS'u: Bergowi za 100 wygranych walk i zawodnikowi Chudemu za 50 odbytych walk w barwach CKS'u.

—o—

SZACHY

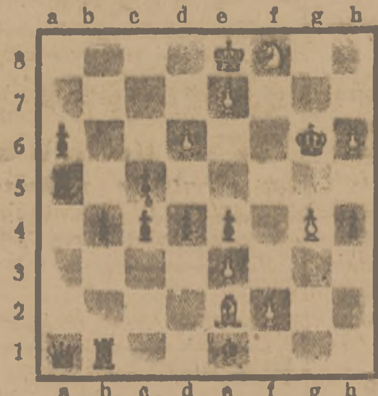
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 6,

M. WRÓBEL, Kraków

(Oryginalne dla „Głosu Narodu“)

Czarne: Ke8, Ha1, Wa5, Wb1, Ge1, P: a6, b4, c4, c5, d4, e4, h4, (12)



Białe: Kg6, Ge2, Sf8, P: d6, e3, e7, f2, g4, h6; (9)

Białe matują w 3 posunięciu.

Jako jedną z pierwszych prac nadesłanych na nasz konkurs dajemy piękną trójchodówkę, mistrza Mariana Wróbla, jednego z najwybitniejszych kompozytorów świata autora szeregu prac z dziedziny kompozycji m. in. doskonałego dziełka. „Poszukiwania i pomysły“ i wielu innych.

PARTIA Nr. 7

grana w turnieju o mistrz. Częstochowy
Luty — 1946 r.
Francuska

Białe: Prof. E. Beer — Czarne: Mgr. A. Czarnota.

1. e4, e6, 2. d4, d5, 3. Sc3. Gb.4; (Wymiana na e: d5 daje białym swobodniejszą grę, ale obaj partnerzy wolą iść na komplikację) 4. Sf3, (dobre też jest e5) Gc3, 5. b: c3, d: e4, 6. Se5, Sd7, 7. Hg4, S: e5, 8d e5, g6, 9. H: e4, Hd5. (Ta chęć wymiany H, przewija się przez całą partię) 10. Hf4, Gd7, 11. f3, 0—0—0; 12, Gd3, Hc5, 13 c4, Ga4, 14. Ge3, Hb4† 15. Kf2, Hc3, (Nierowinięcie Sg8 okaże się później fatalnym dla czarnych) 16. Wa-c1, f5, 17. e: f6, H: f6, (Lepsze było S: f6, czarne dążą do wymiany, lecz statyści (Wh8, Sg8) paraliżują ten plan), 18 Wh — e1! (W razie wymiany czarne tracą piona, gdyż Ge5, We8; 10. Hd4, b6; 20. c5, Gc6; 21 c: b6, a: b6; 22. Ge4, e5; 23. Hc4, Hh4†; 24. Kg1, G: e4, 25. f: e4; (Lepsze było 25 G: b6 z atakiem) Hf6; 26. Wf1, He6? (Białe teraz chętnie wymieniają z uwagi na dalszy ciąg partii) 27. H: e6. W: e6; 28, Wf8†, Kb7; 29, Wd1, Wc6; 30. Wd2, h5; 31. Wd2 — d8, W: c2, 32. W: g8, W: g8; 33. W g8, We2; (Aby zlikwidować niebezpiecznego pe4) 34. Gf2, W: e4: 35. W: g6. Wa4; 36, g3. W: a2; 37. Kg2, c5; 38. Wg5, We2? 39. Kf3, Wb2; 40. W:e5, c4; 41. W: h5, c3! 42. Ge3! (Gd4 groziło remisem) c2; 43. Gd2! Wb1; 44. h4, c1H; 45. G: c1 W: c1; 46. We5, Kc6; 47. h5, b5; 48, g4, b4; 49. We2, Kd5; 50. Kf4, b3; 51. Wb2, Wc4; 52. Kg5, Wb4; 53. h6, Ke6; 54. h7, Wb8; 55. W: b3! Wh8; 56. Kg6.

Czarne poddały partię.

Pierwszy występ częstochowskich szachistów w meczu międzymiastowym w Katowicach w dniu 10.III b.r., zakończył się przegraną z silną druż. Katowickiego Kl. Szach. w stosunku 2:6 i świetnym zwycięstwem nad znaną druż. szach. „Baildon“-u 7 i pół na pół Drużyna nasza wystąpiła w osłabionym składzie (bez mistrza Częstochowy mgr. Puczyńskiego).

Dalsze wiadomości ukażą się w poniedziałkowym numerze naszego pisama.

—o—

Kronika kielecka

Uroczysty obchód „Dnia Kobiety“ w Kielcach

W dniu 9 marca b. r. w Domu Kultury Robotniczej w Kielcach odbyła się pierwsza uroczysta akademia, poświęcona wyłącznie sprawom kobiety, walczącej o należne stanowisko w świecie. Kobiety kieleckie, zrzeszone w Lidze Kobiet solidaryzując się z kobietami z zagranicy, w dniu tym zamanifestowały swą jednomyślność w odniesieniu do obecnej sytuacji międzynarodowej, żądając pokoju i pełni praw dla świata kobiecego.

Akadamię otworzyła przedstawicielka Ligi Kobiet, ob. Urszula Ciekowa, po czym zabrał głos wojewoda mjr. Wiślicz, entuzjastycznie witany przez zebranych. Mówca nawiązując do swej przedmówczyni podkreślił potrzebę organizowania się kobiet, wyrażając życzenie, aby kobiety woj. kieleckiego nie pozwoliły wyprzedzić się w pracy obywatelskiej kobietom innych województw, zwłaszcza, że mają chlubną kartę z czasów okupacji. I tu wojewoda wspominając walki partyzanckie w Kielecczyźnie z podziwem podkreślił bohaterstwo kobiet — łączniczek, których męstwo niejednokrotnie przekroczyło nawet miarę męską. Na zakończenie swego przemówienia ob. wojewoda składając wyrazy uznania za pracę pionierek Ligi Kobiet na terenie Kielc, obiecał, jak najdalej idącą pomoc i opiekę tej organizacji. Dłuższy referat na temat stanowiska kobiety na przestrzeni wieków, wygłosiła ob. Opdowa, kreśląc jednocześnie zadania i cele nowopowstałej Ligi Kobiet.

W części artystycznej wystąpiła wojewódzka orkiestra pod batutą dyr. Stroińskiego, Stanisława Orską — śpiew i zespół kobiecy Z. W. M. w tańcach ludowych. (Z)

W Kieleckim okupant zniszczył 165 mostów

W województwie kieleckim w momencie ucieczki okupant niemiecki zniszczył 165 mostów. Z tej liczby przez rok, który upłynął od oswobodzenia, zdołano odbudować 69. Pozostało zatem do odbudowania 96 mostów. (PAP)

Program rozgłośni polskich

12.03 „Na ziemiach odzyskanych“. 12.20 Pieśni w wyk. Zofii Komorowskiej. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12 55 — Koncert Małej Orkiestry P. R. po dyr. Stefana Rachonia. 14.00 — Dziennik popołudniowy 14.30 — Informacje ogólnopolskie, 16.00 — „Kot, który chadzał własnymi drogami“, słuchowisko dla dzieci wg. Kiplinga. 16.30 — Recital fortepianowy Wandy Wiłkomirskiej. Przy fort. Maria Wiłkomirska — 16.55 — Reportaż. 17.10 — Koncert muzyki operetkowej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Zofii Fabry, Wiktora Bregy (śpiew), oraz chóru m. st Warszawy. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Pogadanka sportowa. 18.35 — 19.00 — „Młodzi mówią“ 19.00 — XI. audycja z cyklu poświeconego polskiej muzyce ludowej, w oprac. i pod dyr. Jerzego Olszewskiego. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Jak Janosik tańczył z cesarzową“, słuchowisko wg. poematu Kazimierza Tetmajera. Radiofonizacja Juliusza Petry. 20.30 — VI audycja z cyklu „40 lat piosenki“ (powtórzone z dn. 19.11.1945 r. godz. 16.15) w wyk. Elny Gistedt i Michała Szopskiego. 21.30 Pogadanka sportowa. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 2215 — Orkiestra taneczna P.R pod dyr. J. Cajmera. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika. 23.25 — Program na jutro. 23 35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24 00 — Hymn.

NIEDZIELA — 17 MARCA.

6.57 — 7 00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.00 — Kalendarzyk historyczny. 7.05 Muzyka. 715 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p. t. „Nowe czasy, nowi ludzie“. 730 Muz. lek. 8 00 Dzien. poran. 8 20 Progr. na dzień bież. 8.25 Muzyka. 9.00 — Nabożeństwo. 10.00 — Muzyka. 11.40 — Kronika Warszawy 1145 — Problemy tygodnia. 11.55 — Informujemy. 11 57 — 12.03 — Sygnał czasu z Obserw. i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.08 — Wskazania obywatelskie Tadeusz Kościuszki. 12.04 Poranek symfon. w wyk. Orkiestry Państwowej Filharmoni Warszawskiej. 13.30 — „Niemcy po wojnie“. Audycja wojskowa. 14.00 — Audycja muzyczna dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr Wyobraźni „Burza“ Szekspira. 15 20 — Recenzje. 15.30 — Koncert w wyk. Chóru Wojskowego II PAL'u z udz. Mieczysławy Ramocińskiej pod dyr Jana Langera. 16.00 — „Czerwony kapturek i duży zły wilk“. audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16 20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — Audycja Wydziału Propagandowo-Politycznego. 16.50 — Kronika kultury. 1700 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji“. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie“. 1905 — „Uśmiech i piosenka“. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna“ 20 50 — „10 minut poezji“. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranica. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22 00 — „Uśmiech z Poznania“. 22.15 — Orkiestra taneczna P. R pod dyr. J. Cajmera. 2300 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 837/1/46.

OBWIESZCZENIE

Powołując się na obwieszczenie Starosty Grodzkiego z dnia 16 lutego 1945 r. Nr. 0383/I/45 o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej. obwieszczenie z dnia. 21 czerwca 1945 r. Nr. O.3659/I/45 w sprawe miejsc handlu, oraz w myśl obowiązujących przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz Ust. R. P. Nr. 53. poz. 468) ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 40. poz. 350), art 9 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 10.1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. Nr. 9,. poz. 49), ze zmianami zawartymi w dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz. 63) i zgodnie z obowiązującym Regulaminem targowym dla m. Częstochowy podaję do wiadomości co następuje:

1) prowadzenie handlu jest tylko dozwolone w sklepach, kioskach i budkach.
2) w dni targowe tj. we wtorki i piątki dozwolony jest handel na Rynku Narutowicza, Warszawskim i Wieluńskim,
3) osoby trudniące się handlem winny posiadać odpowiednie uprawnienia przemysłowe, wydane przez właściwą władzę przemysłową,
4) ludność wiejska sprzedająca produkty gospodarstwa wiejskiego może je zbywać w dni targowe na wyznaczonych miejscach sprzedaży bez uprawnienia przemysłowego,
5) nabiał i drób winien być sprzedawany przez producentów w dni targowe na wszystkich wyznaczonych punktach sprzedaży a w dni nie targowe tylko na Rynku Warszawskim.

Handel poza oznaczonymi miejscami handlu, na ulicach, w bramach domów itp i niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa przemysłowego jest bezwzględnie zakazany.

Winni nieprzestrzegania tych przepisów w szczególności:

1) kto prowadzi handel bez uprawnienia przemysłowego podlega w trybie postępowania karno-administracyjnego karze grzywny do zł 10.000 lub aresztu do dni 14,
2) kto prowadzi handel w miejscu niedozwolonym podlega karze aresztu do 6 miesięcy i grzywnie do 500.000 zł, lub jednej z tych kar.

Ponadto naraża się na przepadek przedmiotów lub towarów których przestępstwo dotyczy.

Częstochowa, dnia 14 marca 1946 r.

PAP 2309 **Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI**

L. dz. Apr. 200/46.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia. że paczki UNRRA dla rodzin wojskowych wydawane będą w następującej kolejności:

dnia 19.III.1946 r. dla osób o pierwszych lit. nazwisk od A do C włącz.

„ 20	„	„	„	„	„	„ D „ F	„
„ 21	„	„	„	„	„	„ G „ I	„
„ 22	„	„	„	„	„	„ J „ L	„
„ 23	„	„	„	„	„	„ Ł „ N	„
„ 25	„	„	„	„	„	„ O „ R	„
„ 26	„	„	„	„	„	„ S „ U	„
„ 27	„	„	„	„	„	„ W „ Ż	„

Osoby uprawnione winny zgłaszać się we właściwym czasie do Wydziału Aprowizacji i Handlu, pokój 202, przynosząc ze sobą kartę grudniową I-ej kategorii. orzeczenie wojskowe wydane przez Zarząd Miejski i dowód osobisty.

Częstochowa, dnia 15 marca 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
PAP 2308 **(—) I. Kuśmierski.**

PRZETARG NA ROBOTY REMONTOWE

Przędzalnia i Tkalnia Juty i Lnu „Warta“ w Częstochowie ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót remontowych zabudowań fabrycznych przy ul. Narutowicza 45.

Oferty należy składać w Zarządzie Fabryki przy ul. Targowej 29, do godz 12-ej dnia 23 marca 1946 r.

Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym Fabryki przy ul. Targowej 29, w godz. urzędowych.

DYREKTOR FABRYKI:
PAP 2162 **(—) Inż. W. Moczarski.**

Nr C 79/46.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, Oddział Cywilny (ul. Racławicka Nr. 2/4) podaje do wiadomości że na podstawie art. 157 § 1 k.p.c. Ob. adwokat Mieczysław Idźkowski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 12. został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Lisa. ostatnio zamieszkałego w Częstochowie, R. Wieluński 19 w sprawie z powództwa Stanisławy Lis przeciwko Antoniemu Lisowi o rozwód i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Częstochowa, 13 marca 1946 roku.

SEKRETARZ SĄDU
PAP 2261 **J. Tęsiorowski**

Nr. C. 70/46.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, Oddział Cywilny (ul. Racławicka Nr. 2/4) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k p. c. Ob. adwokat Maria Stypułkowska zamieszkała w Częstochowie, II Aleja 16 została ustanowiona kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Julii-Marii Mikołajczyk ostatnio zamieszkałej w Krakowie w sprawię z powództwa Ludwika Miłokajczyka przeciwko Julii-Marii Mikołajczyk o rozwód i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Częstochowa, 13 marca 1946 roku.

SEKRETARZ SĄDU
PAP 2264 **J. Tęsiorowski**

ZAWIADOMIENIE

W niedzielę, dnia 17 marca b r. o godz. 15 w pierwszym terminie, a o godz. 15.15 w drugim terminie, w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich odbędzie się zebranie Członków Koła Branży Spożywczej Z uwagi na ważność spraw i wybór nowego Zarządu Branży — stawiennictwo jest obowiązkowe.

PAP 2207

Wielki wybór

Tkanin papierowych,
sztywnika papierowego i lnianego
oraz manufaktury wszelkiego rodzaju.
HURTOWO I DETALICZNIE
poleca po cenach konkurencyjnych
STEFAN MIŚKIEWICZ
Hurtownia Manufaktury
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 9. tel. 15.52. PAP 2260

Każdy przemysłowiec, kupiec i rzemieślnik powinien posiadać

RACHUNEK CZEKOWY

w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Obrót czekowy ułatwia dokonywanie transakcyj handlowych.
1440 PAP

Członkowie Cechu Stolarzy!

Dnia 19 marca b. r. w dniu Św. Józefa patrona Cechu Stolarzy i pokrewnych Zawodów, zostanie odprawione **nabożeństwo** w Katedrze św. Rodziny o godz. 9.15 rano, na które zaprasza wszystkich Członków Cechu, ich rodziny oraz sympatyków
PAP 2307 **ZARZĄD CECHU.**

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Cyba Kazimierz. PAP 2278

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Mróz Aleksy, zam. w Konstantynowie. PAP 2282

Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maślanka Jan. PAP 2271

ś. ✝ p.

Ryszard KIZLICH

EMERYT BANKU POLSKIEGO
ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 15 marca 1946 r., przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy Szpitala Chirurgicznego na Zawodziu nastąpi dnia 17 marca b. r. o godz. 15-ej do kościoła św. Zygmunta, po czym pogrzeb i złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu na Kulach.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 8-ej rano w kościele N. M. Panny.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w smutku

SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA.

ś. ✝ p.

RYSZARD KIŻLICH

Założyciel Towarzystwa Cyklistów w Częstochowie

Zmarł dnia 14 marca 1946 r.

W Zmarłym tracimy zacnego przyjaciela i niezmordowanego pioniera kolarstwa polskiego.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

ZARZĄD CZĘSTOCHOWSKIEGO
PAP 2318 **TOWARZYSTWA CYKLISTÓW**

ś. ✝ p.

LUDOMIRA z RAWSKICH

Fiszerowa

Obywatelka miasta Częstochowy
Opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 marca 1946 r., przeżywszy lat 92.

Nabożeństwo żałobne w kościółku Im. Najśw. Maryi Panny w sobotę, dnia 16 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła skąd pogrzeb do grobu rodzinnego na Kulach odbędzie się w sobotę o godz. 15ej.

O czym zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych

Siostrzeniec, wnuki
PAP 2319 **i prawnuki.**

Zgubiono książeczkę wojskową, dowód osobisty, kartę od konia, prawo kupna roweru, na nazwisko Brzęczek Jakub, zam. Kostrzyna, gm. Panki. PAP 2299

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej i dowód osobisty na nazwisko Pasierb Tadeusz, zam. w Cykarzewie. PAP 2283

POSADY

Fryzjerka manicurzystka potrzebna. Kładzko Dolny Śląsk. Plac Bolesława Chrobrego 30, Pelc Władysław. PAP 2241

Przyjmę 2 tokarzy do drzewa, oraz 2 blacharzy. mogą być przyuczeni. Wiad. Fabryka Zabawek Kawia 24. PAP 2135

Potrzebny chłopak do koni i dziewczyna do gospodarstwa. Rynek Wieluński 1. PAP 2300

Potrzebni szewcy i pracownik do Wytwórni pantofli taśmowych, oraz skupuję taśmę. Al. Wolności 3/5. PAP 2297

Szofer mechanik. specjalista na ropowce poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do PAP Nr. 1892. PAP 2303

Uczciwa z referencjami i dobrą umiejętnością gotowania i pieczenia szuka pracy w restauracji, kawiarni lub większym prywatnym Oferty pod „Uczciwa“ PAP Aleja 61. PAP 2256

Dziewczyna do dziecka i drobnej pomocy domowej potrzebna. Joselewicza 6, m. 14 od 17—19. PAP 2226

Czapnik przyjmie posadę w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia: Częstochowa — Raków, ul. Perla 23. PAP 2286

Tapicer-dekorator. zdolny, poszukuje różnych przeróbek w domach prywatnych. tanio, solidnie. Piłsudskiego 39, m. 3. Kalinowski. PAP 2277

Ogrodnik wykwalifikowany we wszystkich działach ogrodnictwa, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Częstochowa „Renoma“. PAP 2275

Potrzebny chłopiec do konia. Chłopickiego 194, St. Organa. PAP 2272

KUPNO

Maszyny do pisania, liczenia, księgowania nawet uszkodzone kupuje sklep Katowice. Mieleckiego 4.

Radiowy sprzęt kupuje Radio-Elektro-Naprawa. Warszawska 9. prawa oficyna, I piętro. PAP 2253

Kupię pas szerokości od 4 do 5 cm. Wiadomość: ul. 7 Kamienic 19. m. 12. PAP 2281

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, rowerki hulajnogi na balonach Grodzicka Aleja 31. PAP 1893

Wózki dziecinne, łóżeczka, rowerki kołdry, wyprawki do wózeczków poleca Nirowa, Aleja 30. PAP 1867

Pelerynka z lisa srebrnego i polarnego, futro fokowe oraz bagdadowe do sprzedania. Aleja 11 m 12 PAP 1934

Otomany, tapczany, kozetki w dużym wyborze sprzedaje, oraz na zamówienia z własnych oraz powierzonych materiałów. poleca Pracownia Tapicerska. Częstochowa, Targowa 17, tamże magiel do sprzedania. PAP 2248

Tapczan, firankę tiulową dużą sprzedam. Aleja 73, m. 9. PAP 2252

Sprzedam maszynę do pisania, szycia. Św. Barbary 57, m. 6. PAP 2258

Sprzedam radio „Mende“. Bór 27, m. 4. PAP 2243

Radio „Mende“ z magicznym okiem stalowe lampy sprzedam. Aleja 32, m. 30 PAP 2269

Sprzedam 2 łóżka żelazne siatkowe, nowe oraz zegar ścienny. — Częstochowa, Jasnogórska 34, dozorca. PAP 2268

Sklep spożywczy do sprzedania. 1 Maja 16. PAP 2182

Jesionka damska modna do sprzedania. Aleja 61, m. 8. PAP 2173

Do sprzedania piła tarczowa z całkowitym urządzeniem, motorem 25 K.M. z powodu wyjazdu. Wiadomość: Mstów, sklep spożywczy, Reterski. PAP 2301

Radio super Elektrit z okiem sprzedam. Narutowicza 33, m. 17 PAP 2298

Radio super sprzedam okazyjnie. Śląska 4, m. 3. PAP 2296

Sprzedam natychmiast tanio dom ze sklepem wraz z zabudowaniami i 3 morgi ziemi w Będzinach, tuż przy kościele, najlepszy punkt handlowy. 7 km od Częstochowy autostradą. Wiadomość: Częstochowa, Al. Wolności 13. m. 32. PAP 2294

Sprzedam pianino w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Śniadeckich 39. Szymańska. PAP 2293

Radio „Philips“ super sprzedam. Kópernika 2/4, m. 5.

Do sprzedania „Telefunken“ 3-lampowy czwarta prostownicza, nowy. Paulińska 88. m. 1. PAP 2175

Sprzedam harmonię włoską na 120 basów z rejestrem. Aleja Wolności 15 ,m. 12. PAP 2310

Sprzedam kozę na okoceniu. Św. Barbary 45. PAP 2306

Sprzedam radio. Kawodrza Górna 16. Utrata. PAP 2302

Marmur, łóżka, szafa, żyrandol, gzymsy na weneckie okno, szczotka do froterki elektrolux, fotel, biblioteczka. jesionka męska, sprzedam okazyjnie. Chłopickiego 35/37. m. 1. PAP 2240

Sprzedam nową siatkową firankę do weneckiego okna, dwie do zwyczajnego. Aleja 33, miesz. 14, druga brama.. PAP 2199

Budka na Rynku Narutowicza do sprzedania. Aleja Wolności 43/47. Grząba. PAP 2198

Maszynę „Singera“ gabinetową nową sprzedam. Częstochowa. Aleja 61 .m. 1. PAP 2287

Okazyjnie warsztat stolarski z narzędziami. Nowakowska, Bór 7. PAP 2285

Okazyjnie Bilardy Grzybek Piramidka, Hokej, Automat Bór 13, Herman Edmund. PAP 2284

Pianino pancerno-krzyżowe koncertowe mało używane sprzedam. Częstochowa, Aleja 61 ,m. 1. PAP 2288

Patefon elektryczny do sprzedania. tel. 10 88. PAP 2290

Komplet. kocioł, żelazka i aparat do suszenia włosów systemu „Wicher“ sprzedam. Wiad. św. Barbary 8, m. 11. PAP 2242

Sprzedam samochód Mercedes na chodzie, ciężarowy 5 ton w dobrym stanie Ostatni Grosz, ul. Bór 64. PAP 2244

Sprzedam maszynę trykotarską 8 na 50. Wiadomość: ul. 7 Kamienic 19. m 12. PAP 2280

Do sprzedania lodówka. Wieluńska 14. PAP 2276

RÓŻNE

Pończochy nadrabiam. Kopernika 11. m 31 PAP 2180

Weneryczne, skórne choroby Dr Miltan. Jasnogórska 15 róg Kościuszki od 15.30 — 19. PAP 1839

Pracownia kapeluszy damskich. Modele, przeróbki. Waszyngtona 22. m. 6. PAP 2291

Mechanik reperuje i przerabia maszyny do pisania i liczenia N. M. Panny 18, m. 11, lewa oficyna. A. Ferenc. PAP 2279

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Centrala w Warszawie, Hotel Bristol

ODDZIAŁY: Warszawa, Gdańsk (Sopot), Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Kielce, Lublin.

AGENTURY w miastach powiatowych.

DOSTARCZA kupcom:
Cukier — sól — drożdże — makaron soki — wina — cukierki — marmolady pierniki — ocet i inne artykuły spożywcze.
Materiały włókiennicze — wyroby żelazne — przedmioty gospodarstwa domowego — zapałki i inne artykuły przemysłowe.

SPRZEDAJE towary z remanentów poniemieckich z pierwszeństwem dla kupców na Ziemiach Odzyskanych.

ZAOPATRUJE konsumy, zrzeszenia i stołówki pracownicze.

1651 PAP.

Wyrwany ząb już nie odrośnie

należy więc zawczasu tak pielęgnować zęby aby nie dopuścić do tej konieczności. Środkiem, który nie tylko wybiela zęby, ale także przez dezynfekcję jamy ustnej, skutecznie zapobiega ich psuciu się, jest

PASTA do ZĘBÓW **ANIDA**

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-CHEMICZNYCH
Stefan Romanowski
Częstochowa, Plac Daszyńskiego . 13.

podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że nadszedł transport słynnych wyrobów z najwyższej jakości na całą Polskę firmy Dr Wander, Kraków, a mianowicie: cukierki łom słodowy, marmolada, soki: wiśniowy i malinowy na białym cukrze (65 proc. cukru).

CENY KONKURENCYJNE.

PAP 2197

NAJ praktyczniejszy piękniejszy tańszy
Upominek Imieninowy
tylko w
„BAZARZE WARSZAWSKIM“
Częstochowa, Warszawska 21, telefon 24-57.

Chrześcijański Cech Cieśli

zaprasza wszystkich członków na nabożeństwo, które odbędzie się w dniu Patrona Cechu św. Józefa dnia 19 b. m. w kościele N. M. Panny o godzinie 8.30 rano.

PAP 2327

Węgiel zakupisz

w Nowootwartym Składzie Węgla
Aleja Najśw. Maryi Panny 10,
Z. JĘDRECKI
PAP 2270

PODZIĘKOWANIE

Rodzice Przedszkola Nr. 6 w Częstochowie tą drogą składają serdeczne podziękowanie Kierownictwu Przedszkola p. Znamirowskiej, Komitetowi Rodzicielskiemu, a w szczególności p. dr. Kuleszy za bezinteresowne leczenie dzieci tegoż Przedszkola oraz p. Dyderskiej i p. Kuleszowej za pełną poświęcenia pomoc.

PAP 2292 **RODZICE.**

KURSY
pisania na maszynie
Zapisy codziennie od godz. 5—6 p. p.
Aleja 18 m. 27

RADIO
ELEKTRO — NAPRAWA
Częstochowa, Warszawska 9.
(w podwórzu, prawa oficyna).
Wykonuje wszelkie reperacje radioodbiorników, przyrządów elektrycznych, instrumentów precyzyjnych itp. fachowo i solidnie. PAP 2184

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni - perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa. Poznańska 38. PAP 459

Sklep odstąpię w śródmieściu. Wiadomość: Zarząd Miejski, Ratusz, pokój Nr. 11, do 13-ej. PAP 2305

Wózki dziecinne

rowerki dwu i trzykołowe, hulajnogi oraz zabawki różnego rodzaju hurtowo i detalicznie poleca:

L. Prałat & W. Wolf

Częstochowa, Aleja N.M. Panny 12, w podwórzu, tel. 20-11.
PAP 2311

L. 018191

Redaguje Kolegium Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności, Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.